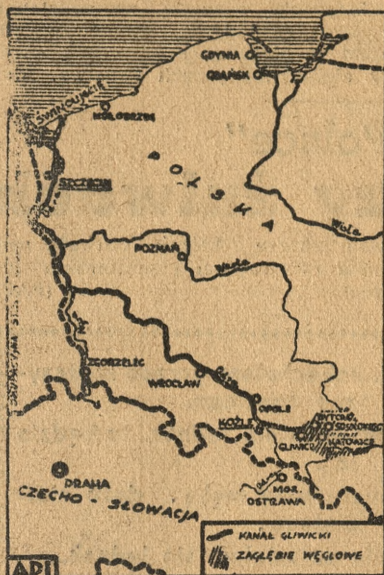


Największa DROGA WODNA Polski

Przebiegając od Morawskiej Ostrawy poprzez całą zachodnią część Polski, aż po Szczecin — Odra staje się najważniejszą drogą wodną nie tylko dla nas, ale również dla Czechosłowacji, nie mającej bezpośredniego dostępu do morza.



Należy zwrócić uwagę na kanał Koźle — Gliwice, umożliwiający połączenie Zagłębia Węglowego — drogą wodną — z portem w Szczecinie. Kanałem tym Odra przepływa już setki tysięcy ton węgla do portu szczecińskiego oraz rudy żelaznej (dostarczanej nam przez Szwecję) na Śląsk (Ko).

Min. BEVIN odjechał do Hagi na konferencję „UNII“

Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin opuścił w niedzielę Londyn, udając się do Hagi, gdzie weźmie udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych tzw. „Unii Zachodniej“. Wręcz z min. Bevinem udało się do Hagi kilku wyższych urzędników brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. We wtorek Bevin powróci do Londynu. (PAP)

W skrócie

Sapieha, arcybiskup krakowski i kardynał przybył wczoraj po południu do Rzymu.

Reakcyjne koła południowych stanów amerykańskich rozpoczęły kampanię, zmierzającą do uniemożliwienia Murzynom udziału w listopadowych wyborach prezydenckich USA.

Chińskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek 27 postów, w sprawie zagwarantowania swobód obywatelskich. Nie przyjęto również wniosku o zwolnienie studentów z Szanghaju, aresztowanych za udział w demonstracjach przeciwko amerykańskiej pomocy dla Japonii.

Ludność Chin sięga 460 milionów, w tym 212 milionów mężczyzn.

Szach Iranu — Reza Pahlavi wyjechał do Wielkiej Brytanii. Przybędzie on do Londynu na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej, zatrzyma się również 2 dni na Malcie.

Stan Togliatti'ego nie uległ zmianom. Ognisko zapalne w płucach nie rozszerzyło się, noc chory spędził spokojnie.

Straty armii francuskiej od początku działań wojennych w Vietnamie do czerwca 1948 r. wyniosły 53 tys. zabitych i 45 tys. rannych.

Liczba rybaków zatrudnionych na Pomorzu wynosi obecnie ponad 1.300 osób. Rybacy dysponują na wodach Wyrzeża 30 kutrami i 55 hojerami, a na wodach zalewowych 94 łodziami motorowymi i 20 kutrami.

Rząd radziecki zgodził się na prośbę rządu fińskiego i dostarczył Finlandii 40 tys. ton zboża. Zapłata ma być uiszczona w tonażach.

Min. Skrzyszewski:

W DAŻENIU DO ZJEDNOCZENIA żywych sił narodu

nie może zabraknąć MŁODZIEŻY

„JESTEŚMY pierwszym w dziejach pokoleniem Polaków, któremu danym jest na własnej ziemi, w przyjaznym sojuszu z państwami demokracji ludowej z ZSRR na czele, budować w wolnej, niepodległej Polsce nowe, lepsze i szczęśliwsze życie dla całego narodu.

NA DRODZE do socjalizmu, na którą wkroczyliśmy w lipcu 1944 roku i teraz jako państwo i naród idziemy przez lat 4, wypadło nam pokonać już wiele przeszkód. Jedną z najgroźniejszych mamy likwidować właśnie teraz. Tą przeszkodą było rozdarcie ideologiczne i rozbicie organizacyjne w szeregach polskiej klasy robotniczej — powiedział min. Skrzyszewski do polskiej młodzieży akademickiej.

WE WROCŁAWIU rozpoczął się w sobotę — jak już donosiliśmy — kongres jednolitej demokratycznej studentów polskich. Na kongres przybyło 330 delegatów, przedstawicieli Akademickiego Zw. Walki Młodych, Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Zw. Młodzieży Wiejskiej „WICI“ i Zw. Młodzieży Demokratycznej z całego kraju.

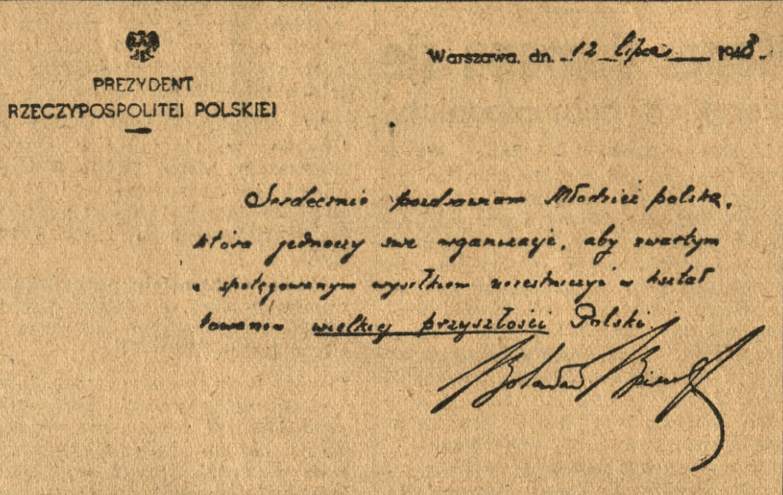
Po zagajeniu, kongres powitał minister oświaty Skrzyszewski, który w przemówieniu swoim postawił przed młodzieżą jako problem szczególnej wagi sprawę kształtowania światopoglądu wskazując, że młodzież powinna wykształcić uzyskane w walkach zwycięstwo, bogate doświadczenia klasy robotniczej, także najlepsze tradycje w rewolucyjnym ruchu chłopskim.

„Jesteśmy w przededniu organizacyjnego zespolenia klasy robotniczej przez połączenie jej dwu naczynnych partii PPR i PPS w jednolitą partię zjednoczonej klasy robotniczej — powiedział min. Skrzyszewski. — Wielki wysiłek ideologiczny, podjęty przez obydwie partie robotnicze i przez wszystkie zorganizowane placówki zawodowe, oświatowe i gospodarcze ma na celu wykuć jednolitą ideologię ruchu, wykarcić ślady błędów i odchyleń, wypracować wspólną i jednolitą, bojową i zwycięską ideologię klasy robotniczej w oparciu o marksizm-leninizm, czyli marksizm epoki imperializmu, reprezentującą interesy nie tylko klasy robotniczej, lecz całego narodu.

W TYM DAŻENIU DO ZJEDNOCZENIA ŻYWYCH SIŁ NARODU — MÓWI MIN. SKRZYSZEWSKI — NIE MOŻE ZABRAKNAĆ MŁODZIEŻY.

Mamy za sobą już kilka lat walki o zmianę struktury społecznej studium młodzi. Mamy rozbudowany system wstępnego roku studiów akademickich, kursów przygotowawczych, społecznych komisji rekrutacyjnych i cały ten zespół środków pozwolił wprowadzić na pierwszy rok studiów 42% młodzieży robotniczej i chłopskiej w ub. roku akademickim. Szeregi nowych studentów, robotników i chłopów stanowią fakt nieodwracalny na polskich uczelniach wyższych. Będziemy walczyć o zwiększenie ich nie tylko na wstępnym roku, nie tylko na pierwszym roku studiów, ale i w końcowych latach, grupach absolwentów i szeregi młodych pracowników naukowych.

TEN PODSTAWOWY FAKT POZWAŁA MI POSTAWIĆ PRZED WAMI DZIŚ W DNIU CEMENTOWANIA SIĘ DEMOKRACJI LUDOWEJ, W ŚRODOWISKU AKADEMICKIM, SPRAWĘ SZCZEGÓLNEJ WAŻNĄ W LATACH MŁODOŚCI, SPRAWĘ ŚWIATOPOGLĄDU.



Młodzież dawała niejednokrotnie masowe dowody i piękne przykłady ideałości, bohaterskiego oddania sił, zdolności, życia — gdy trzeba — wielkim ideałem, wielkim ruchem społecznym, zmierzającym ku lepszej przyszłości. Wasza tworząca się na obecnym Kongresie organizacja młodzieży szkół wyższych, winna być kontynuatorką najlepszych i postępowych tradycji stowarzyszeń akademickich, związanych z klasowym ruchem robotniczym i chłopską lewicą.

Wielki rozmach budownictwa i proces życiowego — kończy min. Skrzyszewski — społecznego i kulturalnego awansu, bój o kulturę i dobrobyt dla całego narodu, walka o prawdziwą wolność, niezależność gospodarczą, nowoczesną technikę, większą wydajność pracy, wyższą, społeczną organizację pracy wytwórczej, — surowa romantyka dnia codziennego — oto treść nowego życia. Musicie na to otworzyć oczy młodzieży. Po wystarczy, by ją

porwać i związać na zawsze z nową Polską.

Po licznych przemówieniach przedstawiciel młodzieży poseł Wróblewski przedłożył wniosek zjednoczenia 4 organizacji studenckich w związek wychowawczo-polityczny, lecz bezpartyjny, pod nazwą Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej. Związek stawia sobie za cel wzmocnienie siły młodzieży demokratycznej, wychowanie kadr inteligencji polskiej, związanie młodzieży z ludem polskim w pracy nad odbudową oraz przebudową Polski, jej kultury i nauki.

UCHWAŁA O UTWORZENIU ZWIĄZKU PRZESZŁA PRZESZŁĄ KLAMACJĘ WŚRÓD NIE-MILKNACYCH OKRZYKÓW NA CZĘŚĆ ZJEDNOCZONEJ ORGANIZACJI.

W dniu wczorajszym obrady kongresu toczyły się nadal. (P.R.)

Samopomoc Chłopska wprowadzi na wieś spółdzielczość ten niezawodny oręż małorolnych w walce o dobrobyt

W dniu 17 bm. rozpoczęło swoje obrady Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Poza członkami Zarządu Głównego w obradach wzięli udział minister Grubecki, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, dyr. Departamentu Pol i Fajans oraz przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji.

Obrady otworzył prezes Związku Głównego, Dura, który stwierdził, że jedność klasy robotniczej oraz współpraca ze Stronnictwem Ludowym i PSL ułatwia Związkowi Samopomocy Chłopskiej działalność. W wysiłkach swych Związek musi iść w kierunku podniesienia stopy życiowej chłopów małych i średniorolnych. Najlepszym sposobem podniesienia dobrobytu szerokich mas ludności wiejskiej jest spółdzielczość produkcyjna.

„Dorobek Z. S. Ch. jest duży — powiedział prezes Dura — lecz stoi jeszcze przed nim wiele zadań do dokonania. Najważniejsze i najbardziej pilne w chwili obecnej to: budzenie w masach zdolności samodzielności myślenia, przeprowadzenie dyskusji na tematy aktualne, wśród których na czoło wysuwa się walka z niesprawiedliwością społeczną, jakiej objawy na wsi są jeszcze liczne w postaci wyzysku mas biedoty chłopskiej przez bogatych gospodarzy. Dążenie do właściwej reprezentacji mas chłopskich na terenie organizacji społecznych i gospodarczych, rozbudzanie świadomości o znaczeniu i korzyściach jakie daje spółdzielczość dla podniesienia stopy życiowej podstawowych mas chłopskich“.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i R. R. dyr. dep. ekonomicznego Pol., mówiąc m. in.:

„Jeżeli w roku 1948 osiągniemy pełną samowystarczalność zbożową — to jest to niewątpliwie wyraz prężności i dynamiki naszej gospodarki ludowej. Rozpoczęta w 1947 roku batalia o wy-

sze tempo rozwoju rolnictwa — trwa nadal. Ale trzeba sobie uświadomić, że nie każdy wzrost produkcji i nie każdy rozwój sił produkcyjnych z nim związanych ma dla nas, w warunkach demokracji ludowej, jednakowe znaczenie.

Wzrost produkcji w warunkach demokracji ludowej oznacza przede wszystkim podniesienie potencjału produkcyjnego i dobrobytu małych i średnich gospodarstw rolnych. Oznacza to szersze niż dotąd, aktywniejsze dążenie do mas biedy wiejskiej i średniorolnego chłopa z pomocą państwa, aparatem kredytowym, zrzeszeniami branżowymi, spółdzielczością produkcyjną. Oznacza to znalezienie najwłaściwszych form dla objęcia milionów gospodarstw chłopskich planem harmonizującym indywidualny interes chłopu małego i średniorolnego z interesem ogólnopolskim“.

Prelegent omówił również sprawę pomocy, jaką niesie państwo rolnictwu. W roku 1948 kredyty inwestycyjne dla wsi osiągną blisko 27 miliardów zł. Zdaniem mówcy wysiłki państwa nie zawsze dawały zamierzony efekt społeczny na wsi. Ministerstwo Rolnictwa i Związek Samopomocy Chłopskiej musi stanąć w zdecydowanej obronie chłopów przed wyzyskiem kapitalistów i dopilnować, by ziarno siewne, nawozy i kredyty trafiały do chłopów małych i średniorolnych.

Dużą rolę w rozwoju gospodarczym wsi polskiej — powiedział dyr. Pol — odegrać winna spółdzielczość produkcyjna. Jedną z form spółdzielczości produkcyjnej, mającą wyjątkowe znaczenie w dziedzinie współdzielstwa wsi, wprowadzenia na wieś no-

W sobotę o świcie zamilkły strzały W JEROZOLIMIE

Walki w Jerozolimie przerwano, zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa, w sobotę o świcie, jakkolwiek przez cały dzień słyszeć można było sporadyczne strzały w mieście. Noc poprzedzająca zawieszenie broni przeszła pod znakiem niesłychanie gwałtownych walk, najcięższych od 15 maja. Obie strony rzuciły do akcji artylerię, zaś w pobliżu starego miasta dochodziło bezustannie do krwawych walk wręcz.

Rozjemca ONZ w Palestynie — Bernadotte opuścił w sobotę Lake Success, udając się drogą powietrzną do Amsterdamu, skąd będzie kontynuował podróż do swej kwatery na wyspie Rodos. Zapytany, czy wierzy w to, że rozkaz zaprzestania ognia przyniesie trwały pokój Palestynie, Bernadotte odpowiedział: „Jesteśmy bliżej tego. Żydzi zgodzili się na rozjem i mam nadzieję, że Arabowie poważą podobną dedykcję“. (PAP)

Państwa arabskie zgodziły się na przedłużenie rozejmu na terenie całej Palestyny. Oświadczenie tej treści zostało złożone wczoraj po południu w stolicy Transjordanii, przez króla Abdullaha. Równocześnie upłynął czas wyznaczony przez Radę Bezpieczeństwa na przyjęcie decyzji. Żydzi już poprzednio ogłosili, że godzą się na przedłużenie rozejmu pod warunkiem, że Arabowie uczynią to samo. Również i rząd egipski wysłał depeszę do kwatery rozjemcy ONZ na wyspie Rodos, wyrażając zgodę na zawieszenie broni w Palestynie. (p.r.)

Gratulacyjna depesza marsz. Żymierskiego z okazji święta lotnictwa ZSRR

Z okazji święta lotnictwa radzieckiego, minister obrony narodowej Michał Żymierski wysłał do ministra sił zbrojnych Związku Radzieckiego Bułganina depeszę o następującej treści: „W dniu święta lotnictwa radzieckiego, które w bohaterskich walkach tak poważnie przyczyniło się do rozgromienia niemieckiego laszyszu i wyzwolenia narodu polskiego, przesyłam panu, Panie Marszałku, w imieniu własnym oraz odrodzonego Wojska Polskiego najlepsze życzenia dalszego rozwoju potęgi sił lotniczych Związku Radzieckiego i bohaterskiej armii radzieckiej“.

Podobną depeszę przesyła również dowódca wojsk lotniczych gen. Romeyko, do dowódcy sił powietrznych Związku Radzieckiego, głównego marszałka awiacji Warszawina. (P. R.)

Hiszpania będzie wolna!

O wolność tę walczy lud hiszpański nieprzerwanie od 12 lat

W dniu wczorajszym minęło 12 lat od dnia, kiedy w Hiszpanii rozpoczęła się walka przeciwko faszyzmowi. Walka ta, którą dziś prowadzi nadal lud hiszpański, świadczy o jego wierze w przyszłą wolność Hiszpanii.

W związku z tą rocznicą poseł Republiki Hiszpańskiej w Warszawie min. pełnomocny Manuel Sanchez Arcas złożył prasie polskiej następujące oświadczenie:

„Walka ludu hiszpańskiego prowadzona jest nadal. Wezwania partyzantów hiszpańskich ukazują się w momencie, kiedy kryzys zbliża się do swego szczytowego punktu, groząc katastrofą całej gospodarki narodowej. W wyniku tego kryzysu szerzy się niezadowolenie w całym kraju i coraz to nowe ugrupowania przystępują do walki przeciwko reżimowi Franco. Ten stan rzeczy daje imperializmowi amerykańskiemu doskonałą sposobność do wystąpienia w roli „wybawcy”.

Oczywiście, że pomoc ta nie jest bezinteresowna. Imperializm amerykański liczy na Franco jako na swego wiernego sługę, zaś Franco w zamian za pomoc przekształca Hiszpanię w kolonię Stanów Zjednoczonych.

Amerykany otrzymali bazy lotnicze w różnych miejscowościach. Kapitałisci amerykańscy opanowali już zasadnicze gałęzie hiszpańskiego przemysłu, górnictwa, a także hiszpańską sieć telekomunikacyjną.

Chciałbym skorzystać ze sposobności i podziękować w imieniu bohaterów bojowników Hiszpanii, Rządowi Polskiemu i polskim organizacjom za stanowisko, zajęte przez nich wobec walki, jaką naród hiszpański prowadzi. Dodaje ono bowiem otuchy partyzantom hiszpańskim, walczącym z reżimem Franco. Nasza walka rozpoczęła się 18 lipca 1936 r. Brały w niej udział tysiące patriotów polskich. Chciałbym tu oddać hołd pamięci bohaterów polskich, na czele których stał niezapomniany gen. Karol Świerczewski — nasz „Walter”, symbol wiecznej przyjaźni między obu naszymi narodami.

Przewodniczący Związku Polaków Uczestników Walk o wolność Hiszpanii, płk. Szyr przedstawił przedmiotowi PAP wywiad o walce narodu hiszpańskiego.

„Walka w Hiszpanii nie ustała w 1936 r., tylko zmieniła formę. W tym więzieniu narodów trwa ona nawet za murami kazań, za drutami kolczastymi obozów, walczą partyzanci w górach Aragonii i w dolinach Lewantu. Wielu z nich walczy już od 12 lat. Mimo, że protektorzy Franco, Hitler i Mussolini zostali pobici i zdruzgotani, a faszyzm został potępiony przez narody, nie zmieniło się w Hiszpanii, 12 tysięcy rodzin w Hiszpanii posiada nadal 8 milionów ha ziemi, na której pracuje 3 miliony robotników rolnych w niewolniczych warunkach. Książę Medinaceli ma 80 tysięcy ha ziemi. Niedawno formacje partyzantów

skierowały apel do wszystkich ugrupowań, działających politycznie lub zbrojnie w kraju i na emigracji o utworzenie Centralnej Rady Oporu, o zjednoczenie wszystkich sił antyfaszystowskich. Na apel ten odpowie naród hiszpański. Wbrew wszystkim intrygom reakcji międzynarodowej, wbrew fali terrorku i egzekucji, Hiszpania będzie wolna.” (PAP)

Mayer domaga się szerokich pełnomocnictw

Minister finansów — Rene Mayer wniósł do Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy, przyjęty uprzednio przez Radę ministrów, który pozwala na wydanie dekretów rządowych w sprawie reorganizacji przemysłu nacjonalizowanego wzmocnienia kontroli finansowej ubezpieczalni społecznych oraz reformy administracji, zmierzającej szczególnie do zwolnienia dalszych kategorii urzędników. Projekt upoważnia również rząd do wydatkowania do końca r. b. blisko 200 miliardów franków na przedsiębiorstwa nacjonalizowane.

W postępowych kołach politycznych Paryża zwraca się uwagę, że procedura dekretów jest szkodliwa z obowiązującą konstytucją, zmierzającą do ograniczenia kontroli parlamentarnej. Przypomina się, że tego rodzaju dekretami posługiwali się przed wojną Daladier i Laval.

Coraz więcej młodzieży w szeregach Z. M. P.

Konferencja referentów młodzieżowych zarządów oddziałów i przewodniczących sekcji młodzieżowych Związków Zawodowych z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, w której brało udział ponad 50 uczestników, zajmowała się zagadnieniami dotyczącymi nowych form działalności ruchu młodzieżowego.

Podczas obrad wygłosili referaty pp.: Jankowski — przewodniczący Wojew. Komitetu Jedności Młodzieży na temat „Rola sekcji młodzieżowych w stosunku do powstającej jednolitej organizacji Związku Młodzieży Polskiej”, oraz Mieczysław Ciesielski — referent młodzieżowy Okr. Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu.

Delegaci referowali działalność poszczególnych kół terenowych, po czym wywiązała się dyskusja.

Komunikat KC - PPR o odrzuceniu zaproszenia na kongres KPJ w BELGRADZIE

Komitet wykonawczy PPR ogłosił komunikat, w którym zawiadamia, że otrzymał zaproszenie od komitetu centralnego komunistycznej partii Jugosławii, na piąty zjazd partii jugosłowiańskiej i po rozważeniu postanowił tego zaproszenia nie przyjąć.

„Kierownicy komunistycznej partii Jugosławii sprzeniewierzyli się podstawowym zasadom marksizmu i leninizmu — stwierdza komunikat KC PPR. — Złamali oni solidarność międzynarodowych sił rewolucyjnych, oraz prowadzą politykę nieprzyjazną wobec Związku Radzieckiego, Wschodniego Związku partii komunistycznej bolszewików i

innych partii marksistowsko-leninowskich.

Wypadki ostatnich tygodni potwierdziły niebicie, że obecni przywódcy komunistycznej partii Jugosławii nie chcą wejść na jedną drogę, która przystoi rewolucjonistom, lecz przeciwbrną w swoich błędach oraz fałszerstwach i przy pomocy karkołomnych chwytów demagogicznych prowadzą agitację, dzięki której wbrew faktom uchodzą w oczach jugosłowiańskich chłopów i robotników za zwolenników marksizmu — leninizmu i solidarności antyimperialistycznej.

KC PPR wyraża przekonanie, że zdrowe ideologiczne elementy w komunistycznej partii Jugosławii znajdują w sobie dość siły, aby uzdrowić partię.

RAZ JESZCZE Schuman stawia kwestię zaufania w związku z budżetem wojskowym

W Paryżu nie doszło do strajku dalszych kategorii urzędników, ponieważ rząd francuski poszedł na ustępstwa. W związku z tym istnieje możliwość zakończenia strajku.

Na apel związku zawodowego strajkownicy w sobotę urzędnicy ministerstwa wychowania narodowego, ministerstwa pracy oraz ministerstwa b. kombatanów. Po długich pertraktacjach z rządem, pracownicy poczty i telegrafów otrzymali zadośćuczynienie ewolucji żądań i nie porzucą pracy.

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczyła się w sobotę w dalszym

ciągu debata nad budżetem wojskowym. Premier Schuman oświadczył, że nie może uwzględnić żądań socjalistów, co do obniżenia budżetu wojskowego o 12 miliardów franków. Rząd może zredukować budżet wojskowy tylko o 8½ miliarda franków.

W imieniu francuskiej partii socjalistycznej b. minister finansów Andre Philipp stwierdził, że domagać się będzie skrócenia 12 miliardów, ponieważ wydatki na zbrojenia są zbyt wysokie. Przedstawiciel partii radykalów żądał obniżenia budżetu o 1000 franków, jako dowód braku zaufania dla ministra sił zbrojnych. Również i przedstawiciele francuskiej partii komunistycznej Duclos oświadczył, że komuniści będą głosowali przeciwko budżetowi wojskowemu.

Premier Schuman postawił kwestię zaufania. Głosowanie nad wnioskiem premiera odbędzie się dzisiaj. (P. R.)

Znikną „białe plamy” z sieci elektryfikacyjnej

Nowe, wielkie elektrownie

zaopatrzą Wielkopolskę i Ziemię Lubuską w prąd

Problem elektryfikacji kraju został wysunięty na czoło zagadnień ogólnopolskich. Energetyka musi nie tylko dawać energię dla przemysłu istniejącego, ale jej zadaniem jest wyprzedzanie organizacji nowych fabryk i warsztatów pracy oraz elektryfikacji wsi.

Państwo, doceniając sytuację Okręgu Poznańskiego, a w szczególności Ziemi Lubuskiej, przeznaczyło w trzyletnim planie inwestycyjnym dość poważne sumy na elektryfikowanie Okręgu. W ramach planu wykonywane są następujące ważniejsze inwestycje:

Odbudowę się elektrownie wodnej Bobrowa Góra w Dychowie, która jest największym zakładem wodno-elektrycznym na naszych ziemiach o mocy 75 000 kW. Uruchomienie elektrowni przewiduje się w latach 1953—1954.

W odbudowie jest wielka elektrownia w Gorzowie o mocy, w pierwszym etapie 28 000 kW. Uruchomienie jej nastąpi w 1949—1950 roku. W latach 1952—53 przewiduje się zwiększenie jej mocy o 14 000 kW.

Nową elektrownię poznańską rozbudowuje się o dalszą jednostkę 30 000 kW. Uruchomienie przewiduje się w latach 1950—51.

Oprócz tych inwestycji znajduje się na ukończeniu budowa linii przemysłowej 110 kV na odcinku Poznań—Gorzów, co umożliwi uruchomienie nierentownej elektrowni w Gorzowie, a następnie pozwoli na przesyłanie z elektrowni poznańskiej brakującej ilości prądu dla Gorzowa i okolicy. Oddanie do użytku tej linii nastąpi już 22 bm., to jest w dniu Święta Odrodzenia. Linia chwilowo pracować będzie na napięciu 50 kV.

Drugą większą inwestycją sieciową jest budowa linii 110 kV Pakość koło Inowrocławia — Gnieźno. Linia ukończona zostanie do 1 października br. i w bież. roku rozpocząć będzie na napięciu 60 kV. Dzięki tej linii okręg poznański będzie mógł pomóc okręgowi bydgoskiemu, gdzie odczuwa się bardzo duży brak energii. W związku z tą inwestycją Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego przystąpi obecnie w Gnieźnie do budowy podstacji 110/15 kV, co pozwoli na zasilenie Gniezna i okolicy w prąd, jak również na unieruchomienie starej nierentownej elektrowni w Gnieźnie. Wspomniane prace wykonywane są systemem akordowym.

Chcąc zapobiec brakowi energii na terenie Ziemi Lubuskiej z początkiem bież. roku Zjednoczenie przystąpiło do

budowy elektrowni, otrzymanej z doświadczeń UNRRY o mocy 1950 kW. Elektrownia ta budowana jest w Świebodzinie i całkowite wykonanie i oddanie jej do użytku przewidziane jest w połowie sierpnia br. Będzie ona współpracować z elektrownią ciepłą w Zielonej Górze i z elektrownią wodną w Radoszcu Starym, co powinno poprawić dotychczasową sytuację energetyczną na Ziemi Lubuskiej.

Poza tymi pracami inwestycyjnymi Zjednoczenie przeprowadza kapitalne remonty w zarządzanych elektrowniach, które dzięki rabunkowej gospodarce okupanta doprowadzone zostały do dużego zniszczenia.

Na terenie województwa poznańskiego jest jeszcze dużo „białych plam”, tzn. nieelektryfikowanych miejscowości, wgl. posiadających przestarzałe elektrownie, gdzie prąd dochodzi w ograniczonych ilościach. Znikną one w krótkim czasie dzięki pomocy władz i ofiarnej pracy wszystkich bez wyjątku pracowników. Plany elektryfikacji Okręgu Poznańskiego opracowane przez obecną dyrekcję Zjednoczenia, pozwolą na podstawie planowej gospodarki stanąć Zjednoczeniu w pierwszych szeregach okęgów elektryfikacyjnych Państwa. (Ac)

Junacy ze „Służby Polsce” pomagają przy żniwach

W porozumieniu z Min. Rolnictwa, Zarządem Nieruchomości Ziemskich i Związkiem Samopomocy Chłopskiej, brygady terytorialne „Służby Polsce” przystąpiły do okazania wszechstronnej i jak najdalej idącej pomocy chłopom w akcji żniwnej.

Udział junaków „S. P.” w akcji żniwnej zapoczątkowany został w czasie trwania tzw. trzydniówek. W chwili obecnej „S. P.” przystąpiła do systematycznej akcji, niosąc pomoc w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu żniw w majątkach państwowych i spółdzielczych, pomagając równocześnie chłopom — parcelantom i osadnikom wojskowym.

Brygady terytorialne zatrudnione przy akcji żniwnej mają zapewnione odpowiednie zakwaterowanie i wyżywienie. Do brygad tych przydzieleni

zostali lekarze, którzy czuwają nad stanem zdrowotnym i sanitarnym junaków. (PAP)

...Pokochałam gorąco męczyznę żonałego.
Wiedziałam jednak, że będzie to...
nieustanną męką.. dużo cierpieiałam...
nie załamalam się jednak...
z listów do Redakcji „Przyjaciółki”
W Nr. 18-tym Cena 10 zł

Sądy obywatelskie wymierzają kary za opilstwo i zakłócanie spokoju

Sądy Obywatelskie działają już na terenie całego kraju w liczbie 94 w gminach miejskich i wiejskich. Działalność ta ma duże znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości i ugruntuowania praworządności, odciaża bowiem w pracy sądownictwo zawodowe przez załatwianie mniej poważnych i skomplikowanych spraw cywilnych i karnych, umożliwiając wymierzanie sprawiedliwości sędziom wybranym spośród obywateli gminy, w której sąd działa.

Ogólna ilość spraw, które wpłynęły w ciągu pierwszych trzech miesięcy do Sądów Obywatelskich wynosiła 971, w tym spraw karnych 713. Załatwionych w tym czasie zostało 470 spraw, przy czym liczba wyroków wydanych w sprawach karnych wynosi 203, w sprawach cywilnych 14. Ugód zawarto przed Sądem Obywatelskim 77.

Spółród spraw karnych najbardziej typowymi były sprawy o pobicie i o braniu oraz o opilstwo i zakłócanie spokoju publicznego. Na karę pozbawienia wolności i grzywnę skazane zostały 344 osoby, wyłącznie na karę grzywny 113 osób. W ośmiu wypadkach od orzeczeń Sądów Obywatelskich wniesiona została apelacja.

W okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu działają dotychczas dwa Sądy Obywatelskie w Pniewach i w Pobiedziskach. W Pniewach na stanowisko sędziego obywatelskiego wybrano pracownika Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej p. Franciszka Ogórę oraz wybrano zastępcę i sześciu ławników. W Pobiedziskach na stanowisko sędziego wybrano p. Jana Jakubowskiego,

go, magistrę chemii oraz zastępcę sześciu ławników.

Sądy te rozpatrywały już pokaźną ilość spraw. Organizacja sądów w innych gminach okręgu poznańskiego jest w toku.

Zaszczytne wyróżnienie

Wojewoda poznański St. Brzeziński w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi naczelnika Wydziału Finansów Rolnych — p. Dyonizego Grzeszkowiaka, za zasługi położone przy organizacji rolnictwa na terenie województwa poznańskiego.

Mleko wydawane w zakładach pracy nie podlega opodatkowaniu

Ministerstwo Skarbu, okólnikiem nr 237 z dnia 18 maja br. wyjaśniło, że mleko wydawane na podstawie zbiorowych układów pracy pracownikom zatrudnionym przy pracy szkodliwej dla zdrowia — np. wulkanizatorstwo i odlewnictwo, należy traktować jako środek leczniczy, którego wartość wolna jest od podatku od wynagrodzeń, na podstawie art. 5 ust. 1 pkt. 8 dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń.

Zwolnienie odnosi się tylko do kategorii pracowników określonych w układzie zbiorowym pracy, z zastrzeżeniem, że mleko ma być spożyte na miejscu.

Sumy wymierzonego z tego tytułu, a nie pobranego podatku od wartości mleka Ministerstwo Skarbu umarza, natomiast kwoty już pobranego podatku od wynagrodzeń od wartości mleka, nie podlegają zwrotowi, ani zarachowaniu.

Czy masz już opał w piwnicy?

Jak donosiliśmy niedawno, karty opałowe zostały zniesione i w węgiel należy zaopatrywać się na wolnym rynku. Jest w tej chwili co prawda lato (niebyst upalne), jednakże warto już teraz pomyśleć o tym, aby zabezpieczyć sobie opał na zimę. Tym bardziej, że wówczas, gdy wszyscy zaczną węgiel nabywać, może łatwo się zdarzyć, że podaż węgla okaże się niewystarczającą na zaspokojenie wszystkich potrzeb.

Należy przeto w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych pomyśleć o zaopatrzeniu się na zimę w odpowiednią ilość opału. Zwracamy uwagę, że późną jesienią, kiedy rozpocznie się kampania cukrownicza, wagony zajęte będą przewożem buraków do cukrowni i transporty węgla ulegną zahamowaniu. Wcześniej nabyć opału przy-

czyni się do sprawnego zaopatrzenia Poznania w węgiel na zimę i uniemożliwi spekulację tym tak ważnym artykułem. (b)

Odpowiadamy Czytelnikom

Anna Matysiak. Sprawę, którą pani porusza wyjaśnimy. Prosimy jednak o podanie adresu sklepu, w którym poczynione zostały zakupy.

Brawo, młodzi harcerze! Harcerze: M. Klimczak, B. Henicz, A. Górecki, J. Michalczyk i T. Stawski wszyscy z V Wodnej Drużyny Harcerzy spędzają wakacje na wędrownym rowerze po Ziemiach Zachodnich. Z miejscowości Włoszakowice mil harcerze przeszli na pocztówkę z podziwieniem. Brawo, zuch! Dziękujemy za pamięć i przesyłanie życzenia pomyślnej dalszej wędrowki i szczęśliwego powrotu.

Dziś w Poznaniu

Poniedziałek
Wincentego
Lutobora

Słońce wsch.: g. 4.52
zachodzi: g. 21.04
Księżyc wsch.: g. 20.47
zachodzi: g. 2.28

TEATRY
Państw. Teatr Polski — codziennie tylko do czwartku — o godz. 19.30 program humoru i satyry politycznej Teatru „Syrena” z Łodzi pt. „Wgląd w Rzad”. W II części programu Wielka Szopka Polityczna. Kwiekiel do szopki J. Zaruby, zapowiada Kazimierz Rudzki.

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 komedia muzyczna Tomskiego „Kariera panny Mary”.

KINA
Apollo — „Casablanca” — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 (dozw. od lat 18); Baltyk — „Postrach mór” — g. 16.30, 18 i 20.30 (dozw. od lat 8); Muza — „U progu tajemnicy” — godz. 15.45, 18 i 20.15 (dozw. do lat 18); Rialto — „Niebo czy piekło” — godz. 15.45, 18 i 20 (dozw. od lat 18); Warta — „Nauczycielka bawi się” — godz. 16, 18 i 20 (dozw. od lat 14); Warta — „Program Aktualności nr 16 — godz. 11, 12, 13 i 14.

DYŻURY W SZPITALACH
20 bm. — Szpital Miejski; 21 bm. — Szpital SS Elżbietanek; 22 bm. — Szpital Miejski; 23 bm. — Szpital Ortopedyczny; 24 bm. — Szpital Miejski; 25 bm. — Szpital SS Elżbietanek; 26 bm. — Szpital Miejski;
Z uwagi na to, że Szpital Przem. Pańskiego i Szpital Ortopedyczny nie posiadają oddziału wewnętrzznego, należy kierować chorych wewnętrznie w dniach dyżurów tych szpitali do Szpitala Miejskiego lub SS Elżbietanek.

DZISIAJ
Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. Sekcja Rzeźn.-Wędlin. (Warsztatowa) — zebranie plenarne o godz. 18.30 w sali Domu Związkowego przy ul. Grobla 25.

KOMUNIKATY
Szkoła Przemysłowa Przemysłowego nr 22 w Dębcu urządza 21 bm. w świetlicy szkolnej o godz. 17 uroczystą akademię Święta Wyzwolenia, Zwycięstwa pod Grunwaldem i Święta Zjednoczenia młodzieży polskiej. Dnia 22 bm. na dziedzińcu szkolnym odbędzie się zabawa ludowa. Początek o godz. 15. Wstęp bezpłatny.

S. P. Koło Włda zebranie 20 bm. o godz. 19 w lokalu p. Klawitterowej przy ul. Sikorskiego 37 (Strumykowa).

Polski Zw. b. Więźniów Politycznych Koło Poznań Srdm. zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 19 w Domu Pocztownym przy al. Marcinkowskiego 20. Referat wygłosi członek Rady Naczelnej Zw. b. Więźniów Pol. w Warszawie.

Dział Społeczny Zarządu Okręgowego ZZZ podaje do wiadomości rodziców, których dzieci wychwały na kolonie w lipcu, że powróć dzieci nastąpi:

z Chodzieży dnia 23 bm. o godz. 13.30;
z Obornika dnia 23 bm. o godz. 13.30;
z Zielonej Góry dnia 25 bm. o g. 20.54;
z Czerwienka dnia 25 bm. o godz. 20.54;
z Helu i Hallerowa dnia 28 bm. o godz. 21.37.

Rodzice winni przybyć na dworzec w podanych terminach celem przyjęcia i odprawienia dzieci do domów.

Uporządkowane zaparcia usuwają Ziela „Cholekinaza” Nr 3 H. NIEMOJEWSKIEGO
Zadać w aptekach i skl. aptecznych

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok II

Poznań, poniedziałek 19 lipca 1948 r.

Nr 19



Na II Ogólnopolskich Igrzyskach Pocztców w Poznaniu przemawia przed trybuną honorową z górą 500 zawodników z 11 okręgów. Otwarcia Igrzysk dokonał dyr. Dep. Ogólnego Poczty i Tel. p. Głowacki

II Ogólnopolskie Igrzyska Pocztców zakończone Sportowcy spod znaku trąbki

zdali egzamin sprawności fizycznej i organizacyjnej

Katowice na pierwszym miejscu — Poznań drugi w ogólnej punktacji

II Ogólnopolskie Mistrzostwa Sportowe Pocztców zostały wczoraj zakończone. 4-dniowej tej batalii — nadano piękne ramy organizacyjne. Już 1-go dnia w czasie otwarcia było wiadomym, że „Pocztcy” tak jak i w innych dziedzinach są na wysokości zadania, tak i w przygotowaniu mistrzostw Polski nie zawiodą. Z górą 500 zawodników z całej Polski brało udział w szlachetnej walce na boiskach i bieżni. Co prawda wyników uzyskanych nie można zaliczyć do najlepszych, niemniej sam fakt umasowienia sportu wśród ludzi pracy — „Pocztców” — zasługuje na podkreślenie. Do uzyskania słabych wyników (lekkoatletycznych) przyczyniła się w dużej mierze fatalna pogoda, która dopiero w ostatnim dniu mistrzostw dopisała.

Igrzyska Sportowe Pocztców są jeszcze jednym dowodem doceniania przez władze państwowe — ważności umasowienia sportu wśród szerokich mas.

Piłka siatkowa

Dobry poziom spośród pozostałych dyscyplin sportowych wykazali Pocztcy w piłce siatkowej tak żeńskiej jak i męskiej. Po rozegraniu 100 spotkań (11 zespołów systemem punktowym każdy z każdym) triumfował zespół Katowice, który zdobył mistrzostwo w kategorii pań oraz mężczyzn.

Zawody pływackie

W ramach Igrzysk odbyły się również zawody pływackie na Solączu. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

50 m pań: 1. T. Schulzówna — Poznań — 0,46,7. 2. A. Cieśliewiczówna — Kraków — 0,58,7. 3. L. Schulzówna — Wrocław — 1,02,4.

100 m pań: 1. A. Jakubiak — Poznań — 1,18,9. 2. E. Durlik — Katowice — 1,29,3. 3. R. Cieśliewicz — Wrocław — 1,39,4.

Piłka nożna

I tym razem jedenaście drużyn stanęło do walki o palmę pierwszeństwa. W finałowym meczu, który odbył się wczoraj pomiędzy Wrocławiem a Katowicami zwyciężyła jedenastka Ziem Odzyskanych w stosunku 1:0. Bramka decydująca o wyniku padła dopiero

Rzut dyskiem pań: 1) Migron (Kraków) 29,91 m; 2) Kakietek (W-wa) 29,83 m; 3) Pluta (Wrocław) 27,93 m.

Bieg 800 m pań: 1) Barteci (Po-

Od prawej Jakubiak Alred — Poznań w chwili startu do biegu pływackiego 100 m stylem dowolnym, w którym zajął pierwsze miejsce w czasie 1,18,9

E. Durlik — Katowice udowodnił, że silna wola i zapal sportowy przewyższyć kalectwo i mimo braku jednej nogi zajął w biegu 100 m syl. dow. drugie miejsce, pozostawiając za sobą 9 najlepszych pływaków okręgów pocztowych

Z lewej T. Schulzówna była najlepszą pływaczką pocztowców uzyskując na 50 m czas 0,46,7

znaj) 2,07,4 min.; 2) Lubik (Szczecin) 2,10,1 min.; 3) Filippek (Kat.) 2,13 min.

Bieg 3000 m pań: 1) Krawczyk

(Pozn.) 9,54,8 min.; 2) Petersleimer (PZT) 10,11,8 min.; 3) Michoń (Lublin).

Panie:

Bieg 60 m: 1) Kotasowa (Kat.) 8,6 sek.; 2) Cieśliewicz (Kraków) 9,2 sek.; 3) Bierzewska (Olsztyn) 9,2 sek.

Rzut kulą: 1) Cieśliewicz (Kraków) 10,44 m; 2) Starczewska (Pozn.) 9,43 m; 3) Kotasowa (Kat.) 8,56 m.

Skok w dal: 1) Kotasowa (Katowice) 4,35 m; 2) Cieśliewicz (Kraków) 4,31 m; 3) Wróblewska (Łódź) 3,90 m.

Wyścig kolarski

W czwartym dniu II Ogólnopolskich Pocztców Igrzysk Sportowych rozegrany został 50-km. wyścig kolarski na trasie Poznań—Siedlce—Poznań. Na starcie znajdującym się na boisku stanęło 8 kolarzy okręgów pocztowych oraz 3 zawodników, którzy jechali poza konkursem. Starterem honorowym



W ramach Igrzysk Pocztców nie zabrakło i kolarzy. Zawodnicy ruszają na 50-km trasę

na stadionie był wiceprezes Bogdan Henryk. Start ostry odbył się przy Bramie Warszawskiej. Krótko po starcie zawodnicy rozbili się na 3 grupy. W czołówce jechali zawodnicy Zdzichowski, Ostafin, Stankowski, Zbroniowski i Zbierski. Do Kostrzyna wpadła czołówka w składzie 3 zawodników. Drogę powrotną z Siedlec do Poznania uprzykrzał kolarzom silny wiatr tak, że szybkość znacznie spadła. Jako pierwszy na stadion przybył zawodnik warszawski Zdzichowski, w czasie 1,37,00 godz. Jako drugi wpadł na metę Strąkowski — Łódź w czasie 1,37,42 godz., trzeci Ostafin — Kraków 1,42,15, czwarty Zbroniowski — Szczecin 1,43,06. Organizacja techniczna wyścigu kolarskiego spoczywała w ręku poznańskiego OZKol, który wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu organizatorów.

LKM wygrywa wyścig motocyklowy w Lesznie

W Lesznie odbyły się zawody motocyklowe ligi żużlowej o mistrzostwo Polski pomiędzy LKM (Leszno), Olimpią (Grudziądz) i Rawickim Klubem Motocyklowym.

Po zaciętych i emocjonujących biegach I miejsce zdobył LKM (Leszno), uzyskując 21 pkt., II miejsce zdobyła Olimpia (Grudziądz), uzyskując 16 pkt., na III miejscu znajduje się RKM z 14 pkt. Najwięcej punktów uzyskał Smoczyk z LKM, wygrywając wszystkie trzy biegi i uzyskując 9 punktów. Po tem Olejniczak i Przybylski z LKM po 6 punktów.

Najdrowski z Olimpii (Grudziądz) 7 punktów, Strażkowski — 6 punktów i Zwoliński — 3 punkty.

RKM: Siekalski — 7 punktów, Schulczewski — 5 punktów i Nowacki — 2 punkty.

Ferracini zwycięża Kane'a

W Manchesterze rozegrane zostało spotkanie pięściarskie w wadze muszej o mistrzostwo Europy w boksie zaw. między obrońcą tytułu Włochem Ferracini i b. mistrzem Anglikiem Kanem. Była to walka rewanżowa. Ferracini zdobył bowiem pół roku temu mistrzostwo Europy, wygrywając z Kanem. I tym razem walka zakończyła się zwycięstwem Włocha, któremu Anglik poddał się w piątej rundzie.

Zakończenie mistrzostw

Wczoraj w dniu zakończenia mistrzostw odbyło się uroczyste rozdanie nagród, którego dokonał wiceminister Poczty — Telegrafu i Telekomunikacji p. Z. Lipiński. Pan Wiceminister w krótkich słowach podziękował zawodnikom za ich wysiłek i szlachetną walkę sportową, a organizatorom za dobre przygotowanie mistrzostw. Na zakończenie przemawiali pp. H. Bogdan z ramienia Zarządu Głównego Zw. Zaw. PPT; p. Biedrzycki w imieniu zawodników oraz naczelnik Osiński i dyr. Kostro. (mt.)

Ogólna klasyfikacja

Ogólna klasyfikacja II Ogólnopolskich Mistrzostw Pocztców przedstawia się następująco:

1. Katowice — 185 pkt., 2. Poznań — 160 pkt., 3. Kraków — 144 pkt., 4. Wrocław — 144 pkt., 5. Gdańsk — 136 pkt., 6. Olsztyn — 134 pkt., 7. Warszawa — 122 pkt., 8. Łódź — 104 pkt., 9. Szczecin — 84 pkt., 10. PZT — 82 pkt., 11. Lublin — 41 pkt.

Przez sport do podniesienia sprawności bojowej

Zakończenie III Wojskowych

Zawodów Sportowych o mistrzostwo DOW

W dniu wczorajszym zakończone zostały na boisku „Arena” w Poznaniu III Wojskowe Igrzyska Sportowe o mistrzostwo DOW. Było to zakończenie ostatniej już części wielkiego turnieju odbywającego się od początku kwietnia br., a zorganizowanego jako eliminacje na Ogólnopolskie Mistrzostwa Sportowe Wojska Polskiego, które odbędą się w przyszłym miesiącu w Krakowie.

Sprawnie zorganizowane igrzyska okazały się imprezą na dobrym poziomie, o czym świadczą przekonywujące uzyskiwane wcale nie przeciętne wyniki (np. skok w zwyz: 1,70 m) potwierdzając tym samym zasadę: „Każdy żołnierz dobrym sportowcem”.

O godz. 14 po przybyciu na boisko władz wojskowych z zastępcą DOW ppłk. Łustaczem i komendantem m. Łodzi mjr. Makowskim na czele oraz licznie przybyłych przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych — odbyła się defilada zawodników — zwycięzców. Następnie dokonano wręczenia zwycięzcom lic-

nych, bo zebranych przez społeczeństwo Wielkopolski i m. Łodzi, ponad 200 nagród. M. in. pp. Miniski i Tabeński jako przedstawiciele PKO wręczyli żołnierzom jako nagrody również książeczki oszczędnościowe PKO.

Dywizja, która zajęła w ogólnej punktacji pierwsze miejsce, otrzymała piękną nagrodę przechodnią w postaci proporcji i 80-centymetrowej statuy — „Kolumny Zygmunta”. (hel)

200 zgłoszeń do maratonu motocyklowego

Do wielkiego wyścigu motocyklowego, który rozegrany zostanie w czasie od 9 do 15 sierpnia br. na terenie Czechosłowacji i Polski, wpłynęło już prawie 200 zgłoszeń.

Wśród zgłoszonych znajdują się motocykliści Szwajcarii, Anglii, Czechosłowacji i Polski. Ponadto spodziewane są dalsze zgłoszenia z Holandii, Włoch, Węgier i Austrii, gdzie wyścig wzbudził wielkie zainteresowanie.

Eliminacje wiosłarskie w Kruszwicy

Kto weźmie udział w wiosłarskich zawodach Czechosłowacja - Polska - Szwecja

Na jeziorze Gopło w Kruszwicy odbyły się eliminacyjne zawody wiosłarskie, w których wzięło udział 211 zawodników startujących na 41 łodziach. Biegi dla pań odbyły się na dystansie 2000 m. Wyniki techniczne są następujące:

Osemki nowicjuszy — 1) ZKK Bydgoszcz 7,52,6 min.; 2) BTW 8,1 min.

Czwórki — 1) BTW 8,15 min.; 2) Płock 8,38 min.

Jedynki młodzież — 1) Nadzieja 10,31,8; 2) Roszak 11,42,5, obaj Gopło-Kruszwica.

Czwórki lekkie — 1) KW—Płock 8,01,2; 2) KW—Wrocław 8,11,18 min.

Czwórki półwysigowe nowicjuszy — 1) Gopło Kruszwica 8,50 min.; 2) Bydgoszcz Pocz. KS 8,59 min.

Czwórki wysigowe bez ograniczeń — 1) KW—Płock 8,34,2 min.; 2) Barcin 8,43,5 min.

Czwórki pań — 1) BTW Wioślarek osada I 5,38 min.; drugie miejsce zajęła II osada tego samego klubu w czasie 5,46 min.

Czwórki półwysigowe pań — 1) BTW 5,54,2 min.; 2) Barcin 6,12,3 min.

Czwórki półwysigowe dla młodzieży do lat 18 — trasa 1200 m — 1) BTW 5,05 min.; 2) Gopło Kruszwica 5,13 min.

Czwórki półwysigowe — 1) BTW

9,00 min.; 2) Gopło Kruszwica 9,05,3 min.

Czwórki nowicjuszy — 1) ZKK—Bydgoszcz 7,46,3 min.; 2) Gopło Kruszw. 7,55 min.

Czwórki młodzieży — 1) KW—Płock 8,10 min.; 2) KW 04 Poznań 8,18,8 min.

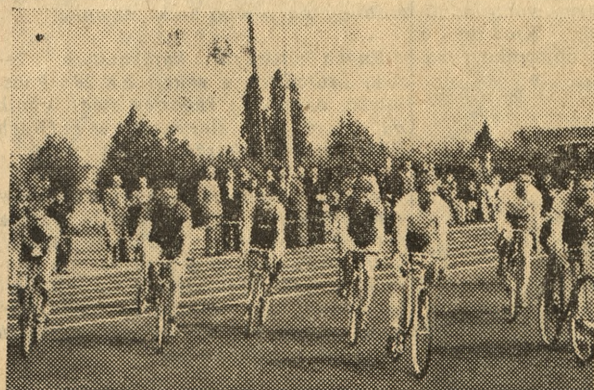
Jedynki nowicjuszy — 1) Roszak 8,20 min.; 2) Nadzieja 8,45 min., obaj Gopło Kruszwica.

Osemki — 1) BTW 6,43,5 min.; 2) ZKK—Bydgoszcz 6,52 min.

Ostrowia 7:2 Gwardia

W rozegranym w Ostrowie meczu piłkarskim o wejście do ligi Ostrowia pokonała wysoko „Gwardię” ze Szczecina w stosunku 7:2 (4:0). Gra w sumie była nieciekawa, gdyż w Ostrowii zawiedli Trzebiatowski w ataku, Wielkosz i Biekański w pomocy.

Tak wysoki wynik Ostrowia zawdzięcza doskonale dysponowanym w ataku Sikorze i Młynarkowi którzy zdobyli po 3 bramki. Siódmą bramkę uzyskał Trzebiatowski. Dla Gwardii dwie bramki zdobył prawy łącznik.



w ostatnich minutach i tym samym Wrocław zdobył puchar ufundowany przez ministra Poczty i Telekomunikacji dra inż. Szymanowskiego. Dalsze miejsca zajęli: 2. Katowice, 3. Gdańsk, 4. Warszawa, 5. Poznań.

Lekkoatletyka

W zawodach lekkoatletycznych startowało w każdej konkurencji po jednym zawodniku (czce) z poszczególnych okręgów. Wyniki uzyskano następujące:

Bieg 100 m pań: 1) Wyleżół (Katowice) 12,2 sek.; 2) Abramowski (Wrocł.) 12,7 sek.; 3) Wojciechowski (Pozn.) 13 sek.

Pchnięcie kulą pań: 1) Barański (W-wa) 10,91 m; 2) Botor (Kat.) 10,13 m; 3) Lipowczyk (Pozn.) 9,82 m.

Skok w dal pań: 1) Wyleżół (Kat.) 5,91 m; 2) Komorowski (Gdańsk) 5,84 m; 3) Pluta (Wrocław) 5,78 m.

Przygoda dzielnego adiutanta z natchnieniem do ciekawej konkurencji sportowej

Było to za czasów Karola XII. Adiutant jakiegoś pułku, otoczonego przez nieprzyjaciół, wyruszył w nocy z meldunkiem sytuacyjnym do króla. Po pięciu kilometrach jazdy wpadł w zasadzkę ognia i stracił konia. Sam uszedł, chociaż po długim ostrzeliwaniu się z pistoletu. W pół godziny później natknął się jednak na inny patrol, z którym musiał stoczyć walkę na szable. Osaczony w końcu nad jeziorem, wskoczył do niego i — wykorzystując mrok — przeplątał je, aż wreszcie po wyjściu na brzeg i po wyczerpującym, czterokilometrowym biegu na przełaj dotarł w końcu do króla, ratując swój pułk przed zagładą.

Ta autentyczna opowieść o dzielnym adiutancie stała się niespodziewanie inicjatorką, a raczej natchnieniem do stworzenia nowej konkurencji sportowej, nazywanej dziś pięciobojem nowoczesnym. Zapoczątkowali ją Szwedzi i za ich wstawiennictwem Międzynarodowy Komitet Olimpijski wprowadził ją na olimpiadzie sztokholmskiej w roku 1912 po raz pierwszy do oficjalnego programu olimpijskiego.

Pięciobój nowoczesny składa się z pięciu konkurencji następujących po sobie w takiej kolejności: 1) terenowa jazda konna na dystansie 5 km z różnymi przeszkodami o wysokości 1,10 m i 3,50 m szerokości, 2) walka na szable. Pierwsze dotknięcie (touché) rozstrzyga. Walczy każdy z każdym. Ilość zwycięstw decyduje o miejscu. 3) strzelanie z pistoletu na odległość 50 m. Każdy zawodnik otwiera ogień na czas w czterech seriach po pięć strzałów do figur stojących na wysokości 1,70 m. 4) pływani stylami dowolnym na dystansie 300 m. O wyniku decyduje czas a nie zajęte miejsce. 5) Bieg na przełaj na dystansie 4000 m. Biegów treningowych nie ma, trasę i kierunek utrzymuje się w tajemnicy aż do chwili wypuszczenia zawodników ze startu. Wyruszają oni pojedynczo w odstępach jednorazowych.

Medal	Jazda konna miejsce	Szable miejsce	Pistolet miejsce	Pływanie miejsce	Bieg miejsce	Suma pkt.
złoty	Oxenstierna-Szwecja	4	14	2	5	32
srebrny	Lidman-Szwecja	1	2	19	9	35
brązowy	Mayo-USA	2	4	1	14	17

Medale złote i srebrne na wszystkich olimpiadach zgarniali zawsze Szwedzi. Ale tylko do Los Angeles włącznie bo już na mistrzostwach Europy w roku 1935 w Budapeszcie, Szwedzi musieli pogodzić się z faktem, że inne narody dognały ich, a nawet prześcignęły. Potwierdziła to olimpiada berlińska, na której triumfator z Amsterdamskiego Thofeld zajął miejsce dopiero czwarte, ustępując Niemcowi Handrickowi, Amerykaninowi Leonardowi i Włochowi Abbie.

Zwycięstwo Handricka na olimpiadzie berlińskiej było uczciwie wywalczone, byłoby więc nieuczciwością nie

KOMUNIKATY

KS „Czyn” — Sekcja Tenisowa zawiadamia członków, że treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na kortach Cegielskiego przy ul. Daszyńskiego.

Klub Sportowy „Britania” — Poznań. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 15 w I terminie — i o godz. 15.30 w II terminie. Zebranie odbędzie się w stołówce Państw. Fabryki Farmaceutycznej „Pebeco” („Nivea”) przy ul. Chlebowej 4/8.

Treningi KS „Britania” — Poznań odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia na stadionie śródeckim przy ul. Gdańskiej.

ZKSM HCP — Sekcja Pływacka zawiadamia swych członków i sympatyków, że treningi odbywają się każdego poniedziałku środy i piątku od godz. 19 na pływalni w Solcu.

HCP podaje wszystkim zawodnikom i sympatykom lekkiej atletyki do wiadomości, że treningi odbywają się regularnie we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 17 na boisku WF i PW przy Drodze Dębińskiej — gdzie przyjmują także zapisy.

Tatusiu!

dlaczego nie zapremerowałeś dla mnie

„Przyjaciela”?

Ja też chcę mieć w domu pismo dla siebie!

Prenumerata mies. „Przyjaciela” tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży, wynosi 40 złotych.

Zawodnicy muszą więc pokonywać te wszystkie przeszkody w walce o palmę zwycięstwa, które pokonał ów dzielny adiutant i pewnego rodzaju patron tej najnowszej dyscypliny olimpijskiej. Z tą tylko różnicą, że nikt nie uśmierca nikogo, chociaż nie brak nieraz nieszczyśliwych wypadków podczas jazdy konnej. Koni, o które zawodnicy losują, dostarcza państwo, które urządza olimpiadę, albo inne zawody np. o mistrzostwo Europy itp.

Nie ma takiego regulaminu, który ustalałby, kto może brać, względnie nie może brać udziału w pięcioboju nowoczesnym. Jego części składowe predestynują go jednak wybitnie dla żołnierzy i to w stopniu oficerskim. I chyba dlatego właśnie wszystkie olimpiady w pięcioboju nowoczesnym wygrywali oficerowie.

O zwycięstwie ostatecznym decyduje najniższa suma miejsc, zajętych w poszczególnych częściach. Podaje przykład: czwarte miejsce w jeździe konnej, dziewiąte w strzelaniu, szóste w walce na szable, dwunaste w pływaniu, drugie w biegu na przełaj. A więc $4+9+6+12+2=33$ punkty. Dla lepszej orientacji kolejność zwycięzców na Olimpiadzie w Los Angeles:

Jazda konna miejsce	Szable miejsce	Pistolet miejsce	Pływanie miejsce	Bieg miejsce	Suma pkt.
4	14	2	5	7	32
1	2	19	9	4	35
2	4	1	14	17	38

tylko sportową pomniejszać je. Hitler chwalił się nim przed wysoko postawionymi osobistościami z zagranicy, które siedziały z nim w łożu honorowej, jednak tak bardzo, że dowiecni dziennikarze zagraniczni zaczęli na ten

temat pisać anegdoty. I tak np. między Hitlerem a szwedzkim księciem Gustawem Adolfem miał toczyć się taki dialog: Hitler: No i co, czy mój oficer nie jest najlepiej wyszkolony ze wszystkich na świecie? Gustaw Adolf: Ale tylko jeden, a Szwedów jest w pierwszej dziesiątce aż czterech. Co wtedy będzie z Niemcami, gdy w razie wojny między nami padnie po obu stronach jeden? My będziemy mieli jeszcze trzech, a pan?

Nie wiadomo, co Hitler odpowiedział na to. Najwidoczniej przeraził się i dlatego właśnie nie uderzył potem na Szwecję.

Sportowiec Handrick był w czasie wojny podpułkownikiem i dowodził pułkiem bombowców. A więc kto wie, czy i on nie bombardował później rodzinnych miast tych współzawodników z olimpiady berlińskiej, z którymi po zwycięstwie fotografował się w koleżeńskie pogawędzie?

W Polsce przedwojennej pięciobój nowoczesny zyskał na popularności dopiero na krótko przed wybuchem wojny. Do najlepszych pięciobójców należeli porucznik Bałog z Wilna; znany biegacz długodystansowy, wachmistrz Szelestowski z Warszawy. Nie wiadomo jednak, jakie pozycje zajęliby w Europie, nie startowali bowiem nigdy za granicą. Być może, że z młodego pokolenia nowej armii polskiej wyjdą nowe talenty, które będą gotowe do olimpiady w Helsinkach w roku 1952?

Na razie jednak nie słychać o nikim. E. Wilk

KS Energetyka z Zielonej Góry w klasie A

Przy niebywałym zainteresowaniu wielbicieli piłki nożnej zostały rozegrane w Zielonej Górze decydujące zawody piłki nożnej o wejście do klasy A, pomiędzy miejscowym KS Energetyką a KS ZKK (Gostyn).

Po ostrej i zaciętej grze zwyciężyli miejscowi w stosunku 3:1.

W pierwszej połowie goście prowadzili 1:0. Po zmianie stron ambitnie i ofiarnie grająca drużyna gospodarzy

Aby stolica była wielką i piękną

Poznańscy junacy „S. P.”

pracują przy budowie magistrali W-Z w Warszawie

Poznańska młodzież „Służby Polsce” żegnana 8 bm. przez mieszkańców swego miasta, rankiem następnego dnia opuściła wagony towarowe na Wschodnim Dworcu Warszawy.

— Jesteśmy w stolicy — śmiały się twarze junaków... Będziemy mogli jej pomóc.

Prostowały się odruchowo sylwetki chłopców. W świadomości każdego rosło poczucie odpowiedzialności i powagi zadania.

Stuk kilofa zrywającego powłokę zniszczenia z noworodzącej się stolicy będzie najśladźszym szepem uwielbienia — mówiły serca junaków, a myśli



Junacy z Poznania

ich tonęła w kurtach przeszłości stolicy, szkarłatnych od krwi najlepszych synów Polski.

Na przywitaniu spotkała junaków miła niespodzianka. Po serdecznym przemówieniu nowego dowódcy kpt. Kordziałka wręczono im puchar zdobyty przez pierwszy turnus III Bryga-

dy „Służby Polsce”, którego tradycję przejmowali teraz zmieniając go w pracę.

Od tego dnia las dwumasztowych namiotów przy ul. Jagiellońskiej (na Pradze) odżył znowu na dwa miesiące. Cywilne ubrania junaków zastąpiły zielone drelichy. — To był miły moment — opowiada starszy junak Antoni Frankiewicz uczeń Gimn. Marcinkowskiego w Poznaniu. — Poczuliśmy się skrupowani dyscypliną wojskową. To nas zbliżyło ku sobie i wytworzyło ciepły stosunek koleżeński.

Junacy mieszkają po 24 w jednym namiocie. Rano po gimnastyce, myciu, śniadaniu w każdym plutonie jeden z dobrą dykcją czyta ważniejsze wiadomości z gazety, a następnie wywiązuje się dyskusja. Jeszcze chwila muzyki płynącej z głośników i junacy opuszczają obóz. O godz. 8 zaczynają pracę, która trwa do 13. Następnie inny baon zmienia pracujących, pozostając do godz. 18. Czas pracy jest racjonalnie przedzielony odpoczynkami, podczas których czeka na chętnych herbata lub kawa.

Dwa baony poznańskich junaków „Służby Polsce” pod fachowym kierunkiem techników pracują przy budowie magistrali W-Z, na odcinku Dworzec Wileński — Wisła (Most Kierbedzia). Zajęcia dzielą ich na 3 grupy. Jedni przygotowują teren pod budowę ładując piasek na wózki, które lokomotywa ciągnie wzdłuż Zygmuntońskiej ku pizybrzezu. Druga grupa zsypuje ziemię, a trzecia wyrównuje. Praca idzie szybko i sprawnie.

Pomiędzy kompaniami istnieje współzawodnictwo pracy. Obecnie prowadzi V kompania złożona w przeważającej części z uczniów Gimnazjum Marcinkowskiego i Paderewskiego.

Obiad jedzą junacy przed namiotami przy stołach łączonych w podkowie. Z licznie rozmieszczonych głośników przestrzeń napełnia się melodyjnym dźwiękiem. Busz Zygmut, uczeń Gimn. Marcinkowskiego w Poznaniu chwali wikt i dodaje, że apetyty są wilcze. Po południu instruktorzy S. P. prowadzą w świetlicy — namiocie wykłady z zakresu Polski współczesnej. Później na wolnym powietrzu musztra w ramach przysposobienia wojskowego, kolacja, raport, „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i smaczny sen w namiocie.

Junacy korzystają z wielu rozrywek. Prowadzone są sekcje sportowe, teatralne, muzyczne i redakcyjne. Co sobotę jest wyświetlany film. Organizuje się ogniska, na które przychodzą goście posłuchać skeczów, piosenek i deklamacji. W niedzielę junacy zwiedzają grupami Warszawę. Po trzech miesiącach, ci którzy wyróżniają się pracą świetlicowo-organizacyjną i fizyczną zostaną awansowani, a po zakończeniu turnusu otrzymają odznaczenia i nagrody. Przy ogólnym entuzjazmie pracy, jaki panuje wśród junaków S. P. wybiecie się nie będzie łatwe.

Ale przecież — rzucają na zakończenie nasi rozmówcy — nie to jest najważniejsze. Ważne jest to, by przywrócić Warszawie jej dawną świetność. D. A.

ZKK Odra Kościan 2:4 — Polonia (Jarocin)

W Kościanie rozegrano wczoraj mecz pomiędzy KS ZKK „Odra” Kościan a KS ZKK „Polonia” Jarocin. Mecz toczył się przy przewadze Polonii — Jarocin. Bramki zdobyli: dla Polonii Flis — 3 i Maciejewski — 1, dla gospodarzy Chrustowski — 2, w tym jedną z karnego.

ZKS Drukarz — Admira 4:2 (0:2)

Rozegrany w sobotę mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Drukarza”.

MIGAWKI z Igrzysk Pocztowców

(Kt) Ostatni dzień Igrzysk wynagrodził organizatorom trud włożony w czterodniową pracę, gdyż niedziela była słoneczna i zainteresowanie publiczności było dość duże. Krawczyk z ekipy poznańskiej, w najatrakcyjniejs-

gie miejsce. Durlik stracił nogę w czasie walk partyzanckich. Szkoda, że nie został dopuszczony do finału, gdyż zrobiłby na pewno niespodziankę.

Znana mistrzyni kajakarstwa, Teresa Szulcówna z sekcji KK-28 Pocztowców, poprawiła znacznie swój wynik od czasu jak startowała w barwach RKS San w konkurencji pływackiej.

Wśród zawodniczek i zawodników zamiejscowych na pływalni, krytyce speców pływacka podlegały starty, które wykonywano w przeróżnych figurach — wzbudzały szczerą śmiech. Jest to dowód, że sportowcy nasi mają mało opieki i brak im odpowiednich trenerów i instruktorów.

W ostatnim dniu Igrzysk stwierdziliśmy, że najpracowitszy kierownik imprezy i sędzia główny był zupełnie zachrypnięty i wyczerpany. Nic dziwnego „harowano” po 18 godzin na dobę, a komisja nie miała chwili wytchnienia. W samej tylko siatkówce odbyło się 200 meczy.

Filatelisci też mieli swe korzyści z Igrzysk Pocztowców w formie pamiątkowego datownika, z którego amatorzy korzystali skwapliwie, oblegając tłumnie znajdujący się na stadionie „Urząd Pocztowy na kółkach”.

Dla najlepszego kolarza-listonosza wiejskiego redakcja „Rolnika Polskiego” ufundowała nagrodę w postaci roweru. Zdobył ją Walicko z Katowic.

Poznańscy pocztowcy zdali egzamin z organizacji i sprawności w przeprowadzeniu tak trudnej imprezy. Zakwaterowanie i zaopatrzenie kilku set gości było wzorowe.

Igrzyska sportowe „Odzieżowców”

w grodzie Przemyśława

W stolicy Wielkopolski odbędzie się w dniach 21 i 22 bm. doroczne, ogólnopolskie igrzyska sportowe Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieźowego, które zgromadzą przeszło 500 zawodniczek i zawodników w następujących dyscyplinach sportu: lekka atletyka, koszykówka, siatkówka, boks, piłka nożna, zapasy, podnoszenie ciężarów, pływanie, kreglarstwo, kolarstwo-szosowe, motocyklizm na torze żużlowym i trawiastym, hokej na trawie i żeglarstwo. Reprezentowane będą następujące okręgi: Łódź, Kraków, Warszawa, Bydgoszcz, Bytom, Szczecin, Sosnowiec, Toruń, Wrocław, Poznań i Kalisz. W ub. roku pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobył okręg poznański. Obecnie walka będzie więcej wyrównana i zacięta, gdyż wiele okręgów wybitnie wzmocniło swe szeregi.

Wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, wyścigi na torze żużlowym, boks, zapasy i podnoszenie ciężarów, oraz hokej na trawie będziemy obserwować na boisku Wojewódzkiego Ośrodka WF wzdłuż obwodowej drogi Ośrodka. Spotkania piłkarskie i inni. (p)

oraz rozgrywki w piłce koszykowej i siatkowej odbędą się na boisku przy Stadionie Miejskim. Konkurencje pływackie rozegrane zostaną na pływalni w Solcu, wyścigi motocyklowe na torze trawiastym w Ławicy, zawody kreglarskie w kregielni „HCP” a żeglarskie na jeziorze w Kiekrzu. Kolarze wystartują do wyścigu na dystansie 135 km na trasie Pniewy—Lwówek—Grodzisk—Poznań z boiska Ośrodka Wojewódzkiego.

W zawodach zobaczymy kilku znanych zawodników, mianowicie: w lekkiej atletyce Łuczaka, Cieślakównę, w kolarstwie Gabrycha, Leśkiewicza, Janickiego i in., w motocyklizmie Jerzego Mielocha, Ignacego Stefańskiego, Woźniaka itd.

Uroczyste otwarcie igrzysk nastąpi w dniu 21 bm. o godz. 15 na boisku Ośrodka WF. Protektorat nad igrzyskami przejął: wojew. poznański Stefan Brzeziński, przew. WRN Zygmut Piękniewski, prezydent stoł. m. Poznania Sroka, reprezentanci partii, władz naczelnych Związku Zaw. Konf.-Odzież. i inni. (p)

Wyścig pływacki „pod mostami Poznania”

Z okazji przypadającego w dniu 22 bm. Święta Odrodzenia — o godz. 16 Poznański Okr. Zw. Pływacki, idąc po linii zarządzenia władz rządowych w sprawie umasowienia pływactwa w Polsce, urządza na rzece Warcie wielki wyścig pływacki pod nazwą: „Wyścig pływacki pod mostami Poznania” o nagrodę przechodnią Redakcji Expressu Poznańskiego.

Wyścig ten jest dostępny dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej obojga płci.

W wyścigu startować mogą członkowie klubów zrzeszonych w Polskim Związku Pływackim oraz niestowarzyszeni.

Zgłoszenia do powyższego biegu przyjmuje oraz bliższych informacji udziela Administracja „Expressu Poznańskiego”, Poznań, św. Marcin 21. od godz. 9—14.

Meta dla powyższych biegów w basenie portowym, po prawej stronie rzeki Warty, tuż przed mostem kolejowym w Szelagu.

Obowiązkowe badanie lekarskie zawodników odbędzie się przed biegiem na miejscu mety od godz. 13.30.

Wyścig odbywa się w czterech konkurencjach:

a) Panów dystans około 2000 m; b) panów i juniatorów do lat 18; d) starszych panów dystans około 800 m.

Zofia Olszewska
z Żurkiewiczów
przeżywszy lat 68, o czym zawiadamiają
pogrzeźni w wielkim zału
dzieci i rodzina
Poznań, Rynek Śródecki 13/14, Leszno, Kościelnia, Mogilno.
Złożenie zwłok nastąpi we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 10,45 na cmentarzu żyjeckim.
Zakt. Pogrzebowy „Cerebrum”, ul. Targowa 25, tel. 40-63

Leona Leśniewskiego
odprawi się dnia 21 lipca br. o godz. 8 msza św. w kościele oo. Franciszkanów, o czym zawiadamia
rodzina
16774

Maria Maryanowska
przeżywszy lat 52.
Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 19. VII. 1948 r. o godz. 10,45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębie, o czym zawiadamia
rodzina
Poznań, Stary Rynek nr 92.

PRACOWNIA HAFTÓW
ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNYCH
M. Kwiatkowski
POZNAN, Staszica 14. Tel. 502-13 i 70-86 (dojazd: 2, 7, 8, 10)
wykonuje: sztandary, paramenta kościelne
Firma odznaczona złotym medalem na powojennych Międzynarodowych Targach Poznańskich

Rzeźnia Miejska w Poznaniu
ul. Garbary nr 69 — 75
sprzedaje w dowolnych ilościach
sztuczny lód
w cenie zł 3,— za 1 kg.
7b-277

Lekarskie
Praktykę lekarską, dobrą, blisko Poznania, mieszkaniem, odstępem. Oferty Głos Wielkopolski nr 16767.

Wolne posady
Księgowego samodzielnego, tylko siły pierwszorzędnej, poszukujemy. Oferty Głos Wielkopolski nr 16785.

Krawcy
na marynarki konfekcyjne potrzebne zaraz.
WYTWÓRNI KONEKCIJ MĘSKIEJ
ul. Wielka 19, I ptr.
16749

Wychowawczyni stałej dla 3-letniego chłopczyka poszukujemy. Warunek: wyjazd do miasteczka pod Poznaniem. Wynagrodzenie do omówienia, dobre. Oferty Głos Wlkp. nr 16806.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” na Ziemi Lubuskiej poszukuje gorzelnian z praktyką samodzielną co najmniej 5-letnią. Mieszkanie i odpisy świadectw. Oferty Głos Wielkopolski nr 7a-133.

Państwowe Nieruchomości Ziemięskie, Okręg Wschodnio-Mazurski, poszukuje: administratorów zespołowych, księgowych zespołowych, rzadców majątków, magazynierów-kalkulatorów. Oferty naley skierować do Samodzielnego Referatu Personalnego w Głogowie, ul. Warszawska nr 18. 7a-146

Najciekawsze audycje radiowe na środę 21. 7. 48.
6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.05 Dalszy ciąg muzyki; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dziś i jutro”; 25.00 ciekawe powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Recital skrzypcowy; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 III audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.05 Józef Haydn; 14.55 Muzyka baletowa; 15.05 Pogadanka p. F. Róg-Mazurka pt. „W przeddzień wielkiej rocznicy”; 15.20 „Nowe oblicze kulturalne Ziemi Zachodniej”; 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Bajki”; 15.50 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Sonaty; 17.00 „Halo, i Alinka”; 17.10 — gra Z. S. Chojnowska dla młodzieży; 17.20 „Z naszych stron”; 17.30 — Wład. Kaczyńskiego; 18.00 „Młwa Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 18.05 „Przez lasy i morza”; 18.15 Audycja dla wojska; 18.45 „Nowe książki”; 19.00 Koncert solistów; 19.30 „Emancypantki”; 21.00 ciekawe powieści Bolesława Prusa; 19.45 Audycja okolicznościowa z okazji Święta Narodowego Belgii; 20.15 „Ciekawości literackie”; 20.20 „Skrzydłami sprzymierzeńcy”; 20.25 „Pierwszy dzień egzaminów w szkołach radzieckich”; 20.30 Audycja Chopinowska Eliminacyjnego Konkursu Chopinowskiego; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywe; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zagłabski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53 tel. 64-75.
62-70 i 77-49

Wielki wybór WŁÓCZKI
w różnych kolorach
SZYDEŁKOWEJ i MASZYNOWEJ
polec
Łódzka Hurtownia
Artyk. Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61, tel. 35-40.
p5845

Mezalka „Singer” z motorem, Garnarska 2, m. 7.
p5877
Warsztat wulkanizacyjny na prowincji sprzedawca. Informacje: Traugutta 28, m. 13.
16707

Kasy ke’nerowskie „National”, składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca
Poznań, św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych Cz. Filipiak. 7a-130

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zagłabski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53 tel. 64-75.
62-70 i 77-49

Czesława Potockiego
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego najukochańszego ojca, śp.
odprawione zostaną msze św. za spójność Jego duszy, dnia 21 lipca br. o godz. 8.15 w kościele św. Marcina, przy ul. Fredry, oraz dnia 22 lipca br. o godz. 8 w kościele oo. Karmelitów, przy ul. Działowej 2.
Żona z dziećmi
Poznań, Ratajczaka 32. 16684

FARBY EMALIE POKOSTY LAKIERY GIPS
KREDA spawiana BIURO HANDLOWE HURT. ART. MALARSKICH K. Musiał i Ska
Poznań, św. Marcin 16/17
Telefon 41-53 p5705

Poleca Sprzet Domowy
Poznań
Mielżyńskiego 16
p5849

Przetarg nieograniczony
Zarząd Miejski st. m. Poznania ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie niwelacji i przekrojów podłużnych oraz poprzecznych ulic o łącznej długości 200 km.
Ulice podzielone w zależności od trudności wykonania robót i wymogów na 4 kategorie obejmujące:
a) ulice wypadowe i okężne — skanalizowane i umocnione;
b) ulice mieszkaniowe skanalizowane i umocnione;
c) ulice mieszkaniowe skanalizowane i nieumocnione;
d) inne ulice i drogi.
Roboty wydane zostaną w całości lub w częściach (dzielnicach) w zależności od trudności. Informacje, warunki przetargu i wzory wydaje za opłatą 500 zł Zarząd Miejski — Wydział Pomiarów, ul. Grunwaldzka nr 18.
Oferty z podaniem ceny jednostkowej od jednego km. dla każdej kategorii podanych ulic, składać należy w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie przekrojów ulic miasta Poznania” do dnia 30 sierpnia 1948 r. godz. 10.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Główniej Kasy Miejskiej, ul. Armii Czerwonej 8, pokój 301, wadium w wysokości 5 000 zł.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia oferty, dowolnego wyboru oferenta w zależności od potrzeb, bez podania przyczyny i bez odpowiedzialności odszkodowawczej.
Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(—) dyr. Ig. Kaczmarek

DZIERŻAWY POLOWAŃ
Państwowe Nieruchomości Ziemięskie — Zarząd Okręgowy Poznań — ogłasza publiczną licytację dzierżaw obw. łowieckich, która odbędzie się w Zarządzie Okręgowym w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka 15, o godz. 10.
Powiaty: Chodzież 2 obw. łow., Czarnków 6 obw. łow., Gniezno 12 obw. łow., Gostyń 7 obw. łow., Jarocin 3 obw. łow., Koło 2 obw. łow., Konin 9 obw. łow., Koscian 6 obw. łow., Leszno 5 obw. łow., Międzybóże 7 obw. łow.
Dnia 18. 8. 1948 r.

Powiaty: Mogilno 5 obw. łow., Nowy Tomyśl 2 obw. łow., Ostrowo 1 obw. łow., Oborniki 1 obw. łow., Poznań 10 obw. łow., Rawicz 2 obw. łow., Srem 7 obw. łow., Środa 3 obw. łow., Szamotuły 3 obw. łow., Wągrowiec 7 obw. łow., Wolsztyn 3 obw. łow., Znin 12 obw. łow.
Dnia 20. 8. 1948 r.

W tym 64 obw. łow. suchych — 3 obw. łow. suchomokre — 48 obw. łow. mokrych.
Zwierzyna: zając, kuropatwa, bażant, kaczka, lis, królik, dzik, sarna.
Dzierżawca może być tylko członek P. Z. Łowieckiego lub zarejestrowane stowarzyszenie łowieckie. Reflektantów obowiązują wadium w wysokości 50% stawki wywoławczej w gotówce, które należy złożyć w Kasie Zarządu Okręgu P. N. Z. do godz. 13, dnia poprzedzającego licytację.
Dzierżawę opiewającą na sześć lat, bliższych informacji udzieli Zarząd Okręgowy P. N. Z. w Poznaniu.

Następna licytacja odbędzie się w lipcu 1949 r.
7b-330

Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie Wlkp.
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie prac murarskich, malarskich, dekar- skich i instalacyjnych w budynku swym w Ostrowie, ul. Kościelna 18.
Słabe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Ubezpieczalni — pokój nr 17.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 28 lipca 1948 r. do godz. 11. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.
Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo podziału robót, wreszcie uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej
(—) T. Gancarczyk
7b-352

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie.
Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
oznań. ulica Skarbowa 23 iefeto 17-54

100.000,— zł
na nr 35157 padło w III klasie 53 Loterii Klasowej w naszej szczęśliwej Kolekturze nr 243
Świeże losy jeszcze do nabycia
Komunalna Kasa Oszczędności
Powiatu Mogileńskiego
7a-151

„STOMIL” S. A.
pod Zarządem Państwowym
Poznań, al. Marcinkowskiego 22
zatrudni natychmiast:
księgowego bilansistę
z kilkuletnią praktyką w zakładach przemysłowych.
2 księgowych
młodszych z ukończoną szkołą handlową
1 księgowego
ze znajomością księgowości rolniczej
Podania wraz z życiorysami kierować do
Dyrekcji Zakładów
7b-343

Przetarg
Zarząd Miejski — Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki — Oddział Szkolny w Poznaniu, Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej, ogłasza przetarg nieograniczony na oprawę i oszklenie 710 portretów i 136 godeł.
Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano, należy składać do dnia 27. VII. 1948 r. godz. 9, w Oddziale Szkolnym w Poznaniu, Nowy Ratusz, pokój 128a, gdzie również są wyłożone do wglądu wzory ram.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Główniej Kasie Miejskiej, Nowy Ratusz, pokój 301, w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 27. VII. 1948 r. o godz. 10 w pokoju 128c.
Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki
Oddział Szkolny

OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank
Gosp. Spółd. nr 6
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wypisan- skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Murarzy przyjm. Zgłoszenia: Rzepeckiego 38, m. 4, wejście z alei Helmańskiej F1232
Rolniczy Zakład Doświadczalny Wronów, pow. Krotoszyński, zaangażuje natychmiast siły biurowe, samotną, możliwie z maszynopismem. 7a-152

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu, p5849

Kamienie, 4 składowa — 1 600 000, spiesznie sprzedam. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 16718

Owczarki (szczepiaste) sprzedam. Podkomorska 6, parter, Osiedle Grunwaldzkie. Codziennie od godz. 19. p5871

Technik mechanik, student S.I., przyjmie pracę, również staż. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, pod 7.479. p5866

Młynarz z długoletnią praktyką poszukuje posady jako kierownik lub nadmłynarz. Złote kaucje. Oferty Głos Wielkopolski nr 7a-155.

Księgowość z prebitkową, u- proszczoną i podatkową do cał- kowitej pewności bilansowej. Wpis: Szkoła Przeprosobienia Handlowego, plac Wolności 2. 7a-164

Niesprawdliwe zarzuty, skierowane dnia 11 czerwca pod adresem ob. Dzielnikowej, Rzepiń, cofa i przetrasza Ludwika Nieczaj. 7b-353

Sprzedaje
Sympalnię, kuchnię, oddzielne szuflki korzystnie poleca Janiak i Ska, Za Bramką 4 (przy Województwie). p5771

Kamienie, centrum, 2 składowa, 2 500 000, wzgl. idealna polowa, sprzedam. Metelski, Marcina 13. p5837

Sprzedam skład kolonialno-spo- żywczy, dobrze prosperujący, w dobrym punkcie wraz z miesz- kaniem, z powodu wyjazdu. Suchełch, Gen. Sikorskiego 20, Janina Wóznika. 7b-312

Leica, model III sumarex 1.2, z przybarami, prawie nowa, sprzedam. K. Keifer, Górcz, Mostowa 13. 16786

23 morgi ziemi ornej z bu- dynkiem, ogrodem, stawem w Boduszewie koło Murowanej Gósy. Oferty Głos Wielko- polski nr 16714.

Kasy ke’nerowskie „National”, składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca
Poznań, św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych Cz. Filipiak. 7a-130

„Sachs” setkę, pedałowkę o- kazyjnie. Bydgoska 5, m. 5, od godz. 16. 16799

Tokarek zegarmistrzowski — sprzedam. Jakubiak, Leszno, Rynek 17. p5884

Sprzedam wózek dziecięcy ko- szkowy (mało używany), Szar- mawskiego 41, m. 15. 16754

Zegarek złoty, ciężki, kieszon- kowy, z wybijaniem minuty, kwadransy i godzin, sprzedam tania. Adres wskazuje PAR. Ratajczaka 7, pod 7.478. p5865

Adler- Kabriolet
w dobrym stanie, na- chodzie, 140 tysięcy sprzedam.
Zgłoszenia: Raczyn- skich 12. Tel. 47-18. p5839

Opel-Kadet, 4-drzwiowy, motor w remoncie. — Dąbrowskiego nr 83/85, garaż 29a. 7b-332

Maszyny do pisania „Kapel” okazjnie. Opalenicka 6. Zg- loszenia: 16—18. 16765

Maszyny krawieckie oraz wó- zek dziecięcy. Umieńskiego 6, m. 5. k1202

Kupna
Srebro, złoto kupuje Wytwór- ni biżuterii, Stanisław Hirsz, Sew. Mielżyńskiego 16, w pod- wórzu — I piętro. p5731

Kupuje meble używane. Lud- kiewicz Żydowska 6. 16311

Konle na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji. Igna- cy Nowak, Poznań, Daszyńskie- go 26. Tel. 21-10 21-11. p5511

Parcela 2200 m², zabudowana- mi przemysłowymi, dochodem rocznym 400 000, przy ulicy przynajmniej idealna połowa sprzedam. Parcela willowa, uzbiorona, blisko tramwaju, tania. Dutkiewicz, Daszyńskie- go 59. 16807

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza i fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zml. 1914

Wielki wybór WŁÓCZKI
w różnych kolorach
SZYDEŁKOWEJ i MASZYNOWEJ
polec
Łódzka Hurtownia
Artyk. Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61, tel. 35-40.
p5845

Drzwi, okna, barakowe, kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 16808.

Naprawy maszyn biurowych i- chowal i solidnie wykonuje „Mechanika”, Poznań, 27 Gru- dnia 20, tel. 43-57. p5788

Butelki 1-litr., używane, kupu- je „Tur”, Cieszkowskiego 8. c2369

Kupię
sprzęt do wyla- czania na wał 70 — 80 i wał transmi- syjny 70 mm.
„KARAMEL”
Krotoszyń. 7a-153

Maszyny Singera kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 16802.

Kupię srebrnego lisa podwój- nego. Oferty Gniezno: Wiedza, Chrobrego 12a. 7b-340

Dom z ogrodem lub rolę w po- wieści rawickim kupię. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 7a-158.

Parquet dębowy 7×20 lub in- ny rozmiar i lśniący parkie- towy kupię okazjnie. — K. Bransch, Pleszew Wlkp. 7a-157

Handlowe
Powierzmy przedstawicielstwo urawnionym na województwo. Wytwórnia daszków, podpiniek, Lipski, Filanowska, Warszawa, Marszałkowska 108, sklep. 7b-343

Zamiana
Owa i pół pokoju śródmieście, front, na 4 pokoje kuchnia. Dopłace. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 16737.

Zamienie mająć pokój z balko- nem na pokój kuchnia z zwro- tem kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 16752.

Zamienie pokój z używanym kuchnią na leżących z panem. Oferty Głos Wlkp. nr 16757.

Pieniądz
Poszukuje warsztatu, posiada- jącego maszyny do obróbki metalu, celem przystąpienia do spółki produkcyjnej. — Oferty Głos Wielkopolski nr 16747.

Wolne lokale
Skład w ruchliwym punkcie z urządzeniem. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 16654.

Lokal narożnikowy na handel lub przemysł. Blizsze: Poznań- ska 20, m. 4. 16734

Sklep handlowy oraz 103 m² lokal handlowych, I piętrze, w podwórzu, odbudowane, cen- trum Poznania, wydzielanie zaraz. Oferty: PAR. Poznań, Ratajczaka 7, pod 7.12. p5892

Matrymonialn.
Wdowa, lat 40, posiada wś- sne mieszkanie, wyjdzie tnaż. Of. Głos Wlkp. nr 167-8.

Student medycyny (początkują- cy), lat 25, pozna zamożną- parne w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wlkp. nr 16732.

PREZENTUJEMY olimpijczyków kajakowców

„Pokażemy, co potrafimy“ — mówią kajakowcy przed wyjazdem na Olimpiadę

Wyjazd kajakowców na Olimpiadę został postanowiony. Już we wtorek (20 bm.) odjadą pociągiem do Gdyni, po czym dalej statkiem do Londynu. Barw Polski bronić będą: Sobieraj na jednoosobowym kajaku oraz Matłoka i Jeżewski na dwuosobowym kajaku. Tak się składa, że zawodnicy ci są z Poznania. Celem zaznajomienia Czytelników naszych z „Olimpijczykami“ udajemy się na „Rusalkę“, gdzie od dwóch tygodni znajdują się na obozie przygotowawczym, — pilnie trenując pod okiem p. A. Bazaniaka.

CZESŁAW SOBIERAJ

urodził się 17. 7. 1914 r. w Podrzewiu pow. Szamotyły. Reprezentuje barwy Zw. K. S. „Cegielski“ Poznań, w którym to zakładzie pracuje jako urzędnik. Kajakarstwo rozpoczął uprawiać w r. 1935 zdobywając w Sopocie po raz pierwszy tytuł mistrza Polski. W tym samym roku bierze udział w Kajakowych Mistrzostwach Europy, gdzie uzyskuje 6 miejsce. W latach 1936/37 utrzymuje tytuł mistrza i jako taki bierze udział w 1937 r. w regatach Kajakowych Polska — Niemcy w Bydgoszczy zajmując pierwsze miejsce w biegach na 1000 i 10000 m. W tym samym roku na zaproszenie Niemców startuje w Berlinie na mistrzostwach Brandenburgii, gdzie mimo silnej konkurencji Czechów, Luksemburczyków oraz Niemców z Szulcem na czele zajmuje 1 miejsce na 10000 m. Nie udało mu się na drugi dzień powtórzyć tego sukcesu na 1000 m, w którym to biegu uległ mistrzowi świata Burmeisterowi o 1/10 sek. W r. 1938 na regatach Polska — Niemcy zajmuje 2 miejsce za Austriakiem Lengertringem. W tym samym roku zdobywa wicemistrza Polski na 10 tys. m (prowadząc wyścig łamie pióro od wiosła) i mistrzostwo w biegu na 1000 m. Po tych sukcesach zostaje wysłany do Sztokholmu



na mistrzostwa świata. Mimo b. silnej konkurencji na 10000 m — udział wzięło 17 państw — Sobieraj zdobywa tytuł wicemistrza świata za Widmarem (Szwecja). W biegu na 1000 m lokuje się za Widmarem (Szwecja), Kemertonem i Hredeckim (Niemcy) na czwartym miejscu. Rok 1939 przynosi Sobierajowi tytuł mistrza Polski na 1000 m. Po wojnie S. startuje we wszystkich mistrzostwach, czy to Okręgu czy też Polski, zajmując 7 pierwszych i jedno drugie miejsce.

Przed Olimpiadą czuje się dobrze — jedynie narzeka zdaniem naszym słuszenie — na krótki okres (2 tygodnie) trwania obozu oraz na to, że nie ma w obozie innych czołowych kajakowców Polski, z którymi mógłby trenować i tym samym polepszyć wynik. Sobieraj oświadcza, że Olim-



Matłoka i Jeżewski

piada jest jego ostatnim występem — po czym wycofuje się jako czynny sportowiec — powiększając kadry instruktorów.

Ogółem w karierze kajakowej zajął 98 pierwszych miejsc, startował 15 razy w zawodach międzynarodowych.

Zyczymy p. Czesławowi, aby 2 starty na tegorocznej Olimpiadzie zaokrągliły bilans jego zwycięstw do 100-tych.

DWAJ PARTNERZY

MARIAN MATŁOKA

urodził się 3. 11. 1918 w Nowym Karminie pod Jarocinem. Pracuje jako elektrotechnik w Państw. Urzędzie Umundurowania. Reprezentuje barwy ZKS „Surma“ Poznań. Kajakarstwo rozpoczął uprawiać od r. 1936. Do r. 1938 był w młodzikach w Towarzystwie Miłośników Sportu Wodnego, gdzie wśród swoich rówieśników na mistrzostwach zajmuje każdorazowo 1 miejsce. Po sukcesie z Grzywaczewskim w ubiegłym roku, na ostatnich mistrzostwach Polski zajął 1 miejsce w dwójkach na 1000 tys. m z Jeżewskim. Olimpiada jest jego pierwszym wyjazdem za granicę. Na nasze pytanie jak się czuje przed Olimpiadą, odpowiada:

„Nadzieję mamy! Pokażemy, co potrafimy!“
Zobaczmy...

ALFONS JEŻEWSKI

ur. 26. 2. 1914 w Poznaniu. Przynależność klubu ZKS „Surma“. Jeżewski rozpoczął stosunkowo późno karierę kajakarską, bo w zeszłym roku, zdobywając wicemistrzostwo Polski w jedynkach na 10 tys. m oraz w roku bieżącym mistrzostwo Polski w dwójkach z Matłoką na 1000 m.

Dwom partnerom życzymy również odniesienia sukcesów, a w każdym razie miejsca punktowanego.

Jeszcze kilka słów o człowieku, który co prawda nie jedzie na Olimpiadę — zajmuje się natomiast przygotowaniem olimpijczyków. Jest nim instruktor — czynny jeszcze kajakowiec

ANTONI BAZANIAK

P. Antoni przyznaje również, że obóz trwa zbyt krótko. Jest jednak pełen nadziei, że kto jak kto, ale kajakowcy zajmą jedno z punktów wanych miejsc.

Pan Bazaniak jest pełen uznania dla Wlkp. Okręgu Kajakowego, z prezesem p. Tkaczykiem na czele, za pełne zrozumienie dla kajakarstwa i dobre przygotowanie obozu.

— „Nasi chłopcy wstydu nam nie przyniosą“ kończy instruktor.

Jesteśmy tego pewni, że o laur olimpijski walczą będą jak przystało na Polaków — sportowców.

Mieczysław Tomaszewski

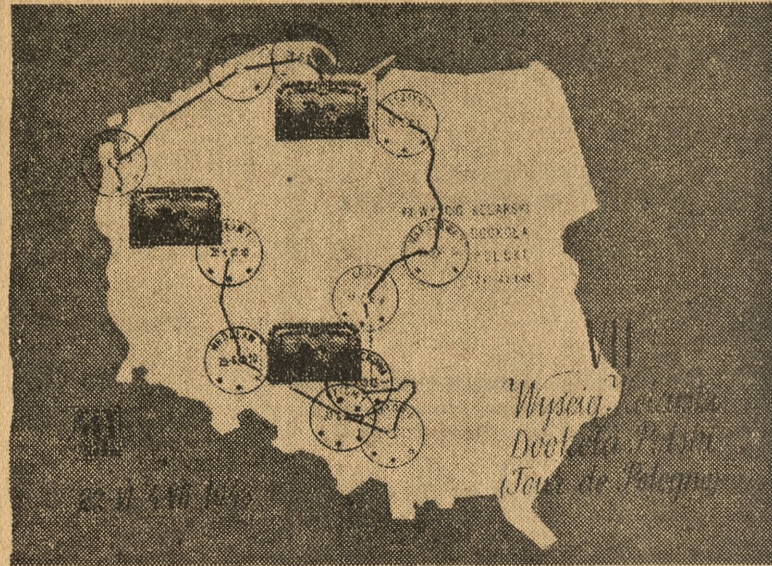
Jerzy Baranowski



Stopą odbijam się od ziemi,
Żeby z szarych obręczy pyłu
Unieść się w jasny błękit nieba,
Niepowstrzymaną woli siłą.

Pode mną ziemia, w górze słońce
Jak dysk rzeźbiony przyszłą sławą
I słyszę jak w dalekiej próżni —
Ptaki skrzydłami biją brawa.

Uwaga, filateliści!



Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik“ dla celów filatelistycznych wydała koperty, na których stemplowane są znaczki specjalnym datownikiem oraz kartę pamiętkową z trasą wyścigu, przy czym każdy etap wyścigu posiada stempl dzienny właściwego Urzędu Pocztowego.

Koperty i kartki nabywać można w cenie po 100 zł za sztukę plus kosztu ekspedycji i przesyłki pocztowej w sumie 50 zł do 10 sztuk, 100 zł powyżej 10 sztuk, które należy wpłacać na konto PKO 1-7561, Komitet Organizacyjny Wyścigu Kolarskiego, Warszawa, ul. Daszyńskiego 16.

Błękitny ekspres sumął poprzez ciemności nocy, wystukując miarowo kilometr za kilometrem. Rażny pęd i lekkie kołysanie uspiło prawie wszystkich podróżnych. W jednym z przedziałów wagonu sypialnego błado błogie światło oświecało rasową głowę podróżnego, odzianego w ciepły szlafrok. Nieliczny to z podróżnych, który poprzez okno przebiegał ciemności nocy. Daremnie już od godziny próbował przysnąć, czy, by zająć nieco snu, który jakoś nie chciał go nawiedzić. Znać poważnie to były sprawy, które zaprzętały umysł podróżnego, skoro zmarszczył na jego czołe nieraz się pogłębiały. Przez czarne od nocy szyby i tak nie można było dojrzeć, ale czuwający podróżny patrzył w dal, jakby zobaczyć chciał za nią dni, które go czekają.

Pociąg począł zwalniać swój równy wytrwały bieg, by też za chwilę przystanąć na dużej stacji: Tarvisio, odczytał Jerzy Borski, odsuwając okno przedziału. Mimo późnej nocy panował na peronie duży ruch. Śladem Borskiego poszli i inni podróżni, wychylając zaspane twarze. Gromadka celników rozspalała się tymczasem po wagonach, badając wizy papierów. Praca ich szła sprawnie i szybko. W krótkim też czasie uwinęli się z zadaniem tak, że po chwili pociąg był gotów do odjazdu. Borski wychylił się poprzez okno, rzeźwił się czystym powietrzem wionącym od strony Alp. Prawie od samego Wiednia towarzyszyły nam one od północnej strony. Gdzieś na północy-wschodzie niebo nabierało sinej barwy, nadziei światu „rivederci“, wołali celnicy, salutując podróżnym, których zwolna począł pociąg unosić w dal. I znowu miarowy rytm kół, znowu regularny stuk osi... i znowu ta nieznaną Jerzemu bezsenność, która naszała go tej nocy w wagonie pociągu idącego do Wenecji. „Czyżbym miał tremę?“ — pomyślał Borski.

Był pierwszym tenisistą w kraju. Kiedy wpłynęło zaproszenie na wielkie zawody tenisowe do Włoch, znawcy orzekli, że tylko on, Jerzy Borski, może godnie reprezentować narodowe barwy. Pycha i zarozumiałość obce były temu olbrzymiemu młodzieńcowi. 28-letni Borski był bowiem wysokiego wzrostu. Długonogi, świetnie zbudowany i ze swoimi 198 cm wysokości przedstawiał rasowy typ tenisisty. Miał na rozkładzie co najlepszych tenisistów swego kraju a i znani rycerze białego sportu spoza granicy zdolali już poznać „łwi pazur“ wielkiego Jura. Co prawda włoska wy-

30-gennazeto w Wenecji...

prawa była pierwszą w jego karierze tenisisty. Lecz sportowcy całego kraju ze spokojem oczekiwali niewątpliwych sukcesów Borskiego, który w tym sezonie zabłysnął wielką formą.

Alpy pozostały gdzieś z boku. Od Udine pociąg skręcił na południe, walczył z imponującą szybkością ku królowej lagun.

Sen zupełnie już pożegnał Borskiego i jakby uleciał w te ośnieżone Alpy, spoza których wychylały zaczęły się pierwsze promienie brzośku. Jur zamienił piżamę i szlafrok w szare flanelowe ubranie. Przeczesał niesforne jasne włosy i rozparł się wygodnie na usłanej już kanapie. Przez uchylone okno witało się rzędkie powietrze, zdradzające pobliże morza. Bo też i ekspres wchodził teraz na wiadukt łączący ład z bajkową muszlą — Wenecją.

A ta, wypłukana falami Adriatyku, przyjęła go rozradowanym śmiechem. Pociąg był u celu. Borski powierzył walizki tragarzowi ujmując jedynie cztery w pokrowiec owinięte rakiety. Buchające parą wapotretti kursujące przez Canale Grande na Lido, syrena wołała o bliskim swym odejściu. Borski ulokował się na białym pokładzie rozglądając się żywo wokół. Małutki parowiec ruszył. Pozostawały gdzieś liczne nad kanałem mostki, mignął cudowny Ca d'Oro, po lewej ręce zginął też wkrótce pałac dożów i parowiec skierował się teraz ku rzece, ku temu, co było jego celem.

Borski zatrzymał się w wspaniałym „Exelsiorze“. Od prowadzącego go liftboya dowiedział się, że wyznaczono mu pokój, w którym mieszkał Rudi Valentino. Wcale to Jerzemu nie imponowało. Jego myśli krążyły nad jutrzejszym dniem, w

którym stanąć ma w szrankach z sławnymi „rakietałami“ Europy.

Już w południe przyjął Borski wizytę organizatorów turnieju, którzy od tej chwili uprzedzali wszystkie jego życzenia. Poprosił też o możliwość potrenowania. Prawie dwie godziny biegał po korcie, mając za sparring-partnera młodego Rumuna, który od dwóch dni siedział już na Lido. Przez pierwsze dwa spotkania przeszedł Borski dosyć gładko. Rozłożył już rudego Irlandczyka Mac Neilla i starego wygę Leroupa z Bordeaux. Zwycięstwo Borskiego poruszyło całe Lido. Ten nieznanemu Słowianin zdołał już wyeliminować dwóch bądź co bądź renomowanych tenisistów. „Ale potknę się na Petersonie z Detroit!“ — mówiono ogólnie. „Wielki Jur“ zaś nosił w skryciu ducha swą dużą radość z odniesionych zwycięstw. „To już pół bieży“ — mówił do siebie — tam w Polsce na pewno się cieszą; zresztą z Petersonem jeszcze nie przegrałem. Chociaż wiedział, że z Petersonem to będzie arcytrudna sprawa. W przeddzień tego spotkania Jerzy, zdoławszy się już szczerze zaprzyjaźnić ze swoim wczorajszym „wrogiem“ Leroup'em, popijając rozcieńczone wodą sodową Lacrima Christi, przyglądał się różnorodnym tłumowi, zgromadzonemu w barze Exelsior Leroup udzielał — choć pokonany — cennych wskazówek „sympatycznemu Polakowi“.

Pierwsze piłki Petersona z miejca zdradziły piorunującą siłę uderzenia. Rakietą w rękach Jerzego często zadrażała. „Please gentlemen“ — ośwał się głos arbitra tego spotkania, które wzbudziło niezwykle zainteresowanie bardzo licznej publiczności. Zaczęli.

Peterson „zasypał“ Jerzego gradem ostrych piłek. Borski ganiał

po korcie. Amerykanin bezlitośnie posyłał go z rogu na róg a jego forhend wprost muskał białe linie graniczne. 6:2 i 1:0 już świeciło w oczy Jerzego, który przechodząc na drugą połowę kortu pomyślał: „ten mi dopiero da łupnia!“

W drugim secie poszło nieco lepiej. Drivry Jerzego i kilka udanych smatch'ów zdołały wyciągnąć stan na 7:5. „Już 2:0 — pomyślał Jerzy — żeby choć seta wziąć temu dryblasowi!“

A dryblas właśnie serwował. Fantastyczny, już legendarny servis tego studenta z Detroit kładł wielkich tenisistów całego świata. Pierwszy gem trzeciego seta suchy. W drugim Jerzy zainicjował kilka sprytnych zagrań przy siatce. 3 udane placiugi jedna długa piłka z bah-handu i gem dla Jerzego. Gra poczęła nabierać na ostrości. Jerzy zacisnął zęby, a jakaś dziwna otucha wstąpiła w niego. „Muszę mu wziąć seta“ — mówił do siebie. Był to dramatyczny set. Przy stanie 6:5 i 40:0 miał Amerykanin match-balle'a. A jednak Jerzy diabelsko ściętą piłkę przejął i ulokował ją za plecami rosnącego Yankesa. Znowu trzy ładne zagrania przy siatce i gem wygrany dla Borskiego. Stan meczu 6:6. Petersona równy stan wyraźnie zdetonował. Chciał tego Polaka zlikwidować w 3 krótkich setach a tu trzeba jeszcze rozegrać dwa gemy. Borski „rozkręcił“ się na dobre. Piłki „wychodziły“ mu nadzwyczajnie. Słońce zwolna opuszczało się gdzieś nad Wenecją a ci dwaj zacięci gracze wydzielali sobie gem po gemie. Niepokonany Amerykanin rozumiał, że to nie będzie taka prosta sprawa z tym „upartym“ Polakiem. Dwadzieścia jeden gemów miało swą wymowę. Peterson raz tylko trafił na tak silnego przeciwnika. Było to w Melbourne, w Australii.

Bardzo silny smatch Jerzego, wywołał tymczasem burzę oklasków. Ta piłka wyrównała tymczasem stan setu do 11:11. Przeciwnicy zmieniali strony. Amerykanin mijając Jerzego powiedział protekcyjnym tonem: O'key, boy.

Dam ja ci o'key — pomyślał Jur posyłając Petersonowi piłkę jak huragan. Walka przewlekała się już do prawie dwóch godzin. Jerzy nie myślał wcale zrezygnować. Dwoił i troił się. Odbierał nieprawdopodobne piłki. Był raczej w defensywie, to prawda, ale Amerykanin nie znajdował na uparcucha sposobu. Stan gemów wzrósł już do 18:17. Tego nie widziały korty świata od kilku lat. A Polak grał i grał, kradł Amerykaninowi najwymyślniejsze piłki, z których chyba 20 mogło zakończyć ten niezwykle mecz. Podziw widzów wyraźnie zamienił się w łatwo wyczuwalną sympatię dla Borskiego. Ten zaś wyciągnął stan do 18. Amerykanin znowu wziął gema: 19:18; wreszcie zaczął się ostatni — jak się potem okazało — gem tego jednego w swoim rodzaju seta.

Jedno jest pewne. Jerzy nie mógł sobie nigdy darować tego pecha, który wytrącił mu kto wie czy nie zwycięstwo. Amerykanin wyraźnie „pływał“ na korcie. Zmęczenie brało nad nim górę. I tylko paskudny pech zakończył tę grę. Jankeś zagrał trzy razy z niezwyklej skutecznością, doprowadzając do meczowej piłki. Jerzy oddał mu ją tak szybko, jak karabinową kulę. Peterson ledwo ją złapał na rakieta, odbił słabo, a piłka zaczęła o siatkę i, jak ustrzelony ptak, spadała na stronę Jerzego.

Gem, set, match — zawyrokował sędzia.

Lecz zwycięstwo Amerykanina, nazwane później przez prasę całego świata „dziełem przypadku“ rozśmiało tylko imię Jerzego.

„Z tym chłopcem już nigdy nie wygram“ — mówił Peterson do otagowanych go sprawozdawców. Borski zaś przeklinał obrzydliwą piłkę, która widocznie skonana 38 gemami opadała z sił.

„Ale że właśnie opaść musiała na mojej połowie“ — żalił się potem Borski w Warszawie, która szpaltałymi swych piśm powtarzała za prasą zagraniczną.

Borski przyćmił gwiazdę Petersona!

„Wielki Jur“ na liście 10 najlepszych!

Dziś wicemistrz — jutro mistrz! A „wielki Jur“ pilnie trenował, ciągle szlifując swą wielką formę.

Tad. H. Nowak